

KRWAWY RAPORT STR. 4

TV
SAT

str. 10 -

to

TYGODNIK
LEGNICKI

37 (82)

12IX91 1500,-

ALERGIA

NA NIESWIEŻĄ RYBĘ



STR. 6-7



CO PISZCZY W... PRASIE

***Korespondencja Walkowskiego z Bieleckim** - 31 sierpnia wicewojewoda Stanisław Walkowski wystosował list do premiera Jana Bieleckiego, przedstawiając im trudną sytuację rolników - czytamy w *Gazecie Robotniczej*. "W liście zawarte są postulaty, które zdaniem rolników powinny być uwzględnione w krajowej polityce rolnej, a dotyczą one m.in. podatku rolnego, kredytów i realizacji cen za produkty rolne.

W sierpniu rolnicy województwa legnickiego czynnie protestowali w związku z brakiem reakcji rządu na ich postulaty, blokując pracę urzędów gmin w Krotoszycach i Męcince.

12 sierpnia, w Krotoszycach, wicewojewoda Walkowski - wobec którego komitet protestacyjny w Męcince wysunął wotum nieufności - spotkał się z rolnikami, którzy przedstawili swoje racje. Sprawom rolnictwa poświęcone było także kolegium wojewody.

List wicewojewody kończy się następującym stwierdzeniem: "Społeczność rolnicza oczekuje jednak od rządu radykalnej zmiany polityki rolnej w celu rozwiązania narastających problemów. W tym też celu pozwoliłem sobie na ich przedstawienie Panu Premierowi".

*** "Pedet" ciągle zamknięty!** - informuje *Słowo Polskie*. "Od czerwca stoi nieczynny Dom Towarowy WPHW, popularnie zwany "pedetem". O perypetiach związanych z likwidacją WPHW pisano już kilkakrotnie. Ostatnio nadeszła informacja, że firma ta zniknęła już z rejestru, natomiast podpisany został akt notarialny utworzenia spółki z o.o. "Madex".

Jej udziałowcami są byli pracownicy WPHW, Skarb Państwa, czyli wojewoda legnicki i spółka "Minor". Nowa jednostka gospodarcza przejęła pozostałą po WPHW część majątku, w tym i "pedet".

Czy oznacza to rychłe otwarcie dla klientów drzwi tego dużego domu towarowego?"

*** Śledztwo trwa** - a dotyczy ono sprawy ośmiu prywatnych spółek, które na terenie huty "Głogów" wykonywały usługi konserwatorskie i remonty. - donosi *Słowo Polskie*. "Stwierdzono, że jedna z firm malowała farbami antykorozyjnymi metalowe konstrukcje dźwigów, suwnic i mostów, pokrywając je jedną warstwą, a w ramach wykazywane kilka. Zawyżano w ten sposób koszty usługi. (...) Powołano zespół ekspertów z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze. Biegli sprawdzają próbki pobrane z malowanych maszyn i sprzętu. Sprawa ta potrwa dłużej niż do końca października."

*** Nowoczesny śmietnik!** - "Stare wysypisko służące Legnicy i okolicznym gminom, jest już prawie całe zapchane śmieciami i trzeba myśleć o budowie nowego." - czytamy na łamach *Słowa Polskiego*. "Usytuowanie takiej inwestycji nie należy do łatwych zadań, o czym przekonały się władze Jawora. W Legnicy, na szczęście, poradzono sobie z tym problemem i już we wrześniu służby inwestycyjne Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przystąpią do budowy nowego śmietnika.

Projektowane składowisko odpadów będzie znacznie nowocześniejsze niż poprzednie. Będzie ono miało uszczelnione podłoże, a odcieki będą utylizowane. Projektanci i wykonawcy zapewniają więc, że nie będzie ono uciążliwe dla środowiska naturalnego.

W kompleksie wysypiska przewiduje się wybudowanie kompostowni dla odpadów pochodzenia roślinnego. Produkcję kompostu będzie służyć do celów ogrodniczych. Władze miasta liczą, że przy budowie kompostowni miejski budżet wspomógł zostanie pieniędzmi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Nowy śmietnik dla Legnicy powstanie w pobliżu starego, a więc przy ulicy Dobrzejowskiej, w granicach miasta."

KGHM S.A.!

We wtorek, 10 września, nastąpił długo oczekiwany moment podpisania w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych aktu przetworzenia KGHM w jednoosobową spółkę z udziałem Skarbu Państwa.

Dzisiaj nastąpić ma rejestracja w sądzie i od jutra do dra inż. Jana Sadeckiego będzie można mówić "Panie Prezesie". Nowa firma przyjęła nazwę "KGHM - Polska Miedź S.A."

BEZKRÓLEWIE

Bez prezydenta miasto może funkcjonować. Zawsze znajdzie się ktoś, kto przejmie jego obowiązki. Jednak permanentne zastępstwo nie może trwać długo. Prezydencki fotel zdążył już ostygnąć, gdy zdecydowano się ogłosić konkurs na to stanowisko. W szrankach stanęło pięciu śmiałków.

Na poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej jeden z nich miał zostać wybrany tym, który pokieruje losami Legnicy. Kandydaci już wcześniej przeszli przez krzyżowy ogień pytań w komisjach. W poniedziałek po raz kolejny zaprezentowali swoje programy i po raz kolejny musieli odpowiadać na pytania radnych. Znow na pierwszym planie pojawiła się polityka. Radni pytali o przeszłość i ideologię. Martwili się, w jaki sposób niektórzy kandydaci pogodzą trudne obowiązki Prezydenta z jeszcze trudniejszymi obowiązkami kandydata na posła na Sejm. Wyciągali na światło dzienne przynależności do PZPR i ZSMP. Ujawiali sądowe procesy kandydatów i ich stan cywilny. Szybko uporali się z pierwszą turą wyborów. Z obecnych 43 radnych, 19 opowiedziało się za specjalistą od ekonomii, 3 za elektrykiem a tylko jednemu odpowiadał program ekologa.

W drugiej turze żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganych 2/3 głosów. Na przyszłej sesji RM rozpatrywane będą propozycje Rady. Na razie bezkrólewie trwa.

I TY ZOSTANIESZ INDIANINEM

Pod koniec września Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna oraz placówki terenowe gościć będą znanego pisarza dla dzieci i młodzieży - Śat-Okha (prawdziwe nazwisko - Stanisław Supłatowski), syna Polki i Indianina, urodzonego i wychowanego wśród Indian północnoamerykańskich (Kanada).

Jego matka, zesłana na Syberię w 1905 r., przedostała się do Kanady i tam poślubiła Wysokiego Orła, wodza plemienia Szewanezów. Do Polski wróciła wraz z synem w 1937 roku.

W czasie II wojny światowej walczył w partyzantce na Kielecczyźnie a później w szeregach I Batalionu Morskiego. Po wojnie pracował jako marynarz-mechanik w Polskich Liniach Oceanicznych. Do dziś mieszka w Gdańsku.

Jest autorem takich książek jak: "Biały mustang", "Głos prerii", "Ziemia słonych skał", "Legenda indiańska", "Powstanie człowieka".

Spotkania autorskie odbędą się w Złotorzy, Lubinie, Zagrodnie, Radwanicach, Gromadce, a w Legnicy w filiach dziecięco-młodzieżowych: przy ul. Pomorskiej 56 dnia 26.09.91 r. o godz. 17.00 i przy ul. H. Sawickiej 30 dnia 27.09.91 r. o godz. 17.00.

Finał konkursu "I ty możesz zostać Indianinem" z udziałem autora książek odbędzie się 28.09.91 r. o godz. 11.00 w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy.

NA POMOC SZKOŁOM

Rada Miejska w Lubinie pragnie pomóc dogorywającej oświacie. Radni i zarząd miasta są jednak w pewnym kłopotcie - chcieliby sfinansować konkretne przedsięwzięcia, a uniknąć topienia pieniędzy w kuratorium. Wiadomo też, że miasta nie stać na kontynuację oświatowych inwestycji, które wymagają kolosalnych nakładów.

W tej sytuacji rozważa się możliwość sfinansowania zespołów wyrównawczych w szkołach podstawowych oraz dodatkowych lekcji języków obcych w liceum. Na razie zajęcia te padły ofiarą programu dostosowawczego oświaty. Trwają konsultacje zarządu miasta z dyrektorami szkół. Oby wypadły pozytywnie.

(ska)

to i owo

W dniach 21 i 22 września 1991 r. odbędą się centralne uroczystości IX. Ogólnopolskich Dni Pszczelarza - Legnica '91. W programie przewiduje się między innymi kiermasz w Rynku ze sprzedażą sprzętu i produktów pszczelich oraz innych artykułów spożywczych i przemysłowych. Uczestnikom kiermaszu Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Legnicy zapewni stoiska handlowe.

Blizszych informacji w tej sprawie udziela: Wydział Polityki i Rozwoju Gospodarczego UM, tel. 220-21 wew. 234 lub PGK - tel. 245-51.

* * *

W związku z licznymi pytaniami i wątpliwościami związanymi ze zmianą ustawy "Prawo o ruchu drogowym", naczelnik Wydziału Komunikacji, Inżynierii Ruchu i Dróg Miejskich Urzędu Miasta Jadwiga Zych wyjaśnia że:

1. Kierujący taksówką osobową powinien posiadać:
 - co najmniej 3-letnią praktykę w kierowaniu pojazdem,
 - świadectwo kwalifikacji,
 - znajomość topografii miejscowości, w której wykonuje lub zamierza wykonywać działalność,
 - badanie sprawności fizycznej i psychicznej,
 - badanie psychologiczne.
2. Przy rejestracji pojazdów pobierane będą dodatkowe opłaty pokrywające koszt tablic.
3. W okresie od 1 listopada do 1 marca kierujący pojazdem jest obowiązany od świtu do zmierzchu używać podczas jazdy świateł mijania.
4. Kierowcy pojazdu samochodowego oraz osoby przewożone tym pojazdem obowiązani są korzystać z pasów (podczas jazdy po jezdni dróg twardych).

* * *

3 września br. rozpoczęła pracę komisja ds. przejmowania obiektów po JAR powołana przez wojewodę legnickiego. Dwa zespoły, w skład których wchodzi przedstawiciele Urzędu Rejonowego, Urzędu Miejskiego, Straży Miejskiej, PGM oraz KECZ, prowadzą inwentaryzację budynków przeznaczonych w najbliższym czasie do przekazania stronie polskiej.

* * *

W związku z kampanią wyborczą do Parlamentu, by uniknąć naklejania materiałów propagandowych na elewacjach budynków, Wydział Inwestycji, Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta ustawił w różnych częściach miasta 20 tymczasowych ścianek betonowych. Stoją one między innymi przy ul. R. Luksemburg, Jagiellońskiej, Izerskiej, II Armii Wojska Polskiego. Zarząd Miasta Legnicy apeluje do wszystkich Komitetów Wyborczych o wykozystywanie w/w elementów i niezaklejanie murów i parkanów.

* * *

W centrum miasta, w wyniku zakończenia prac związanych z zagospodarowaniem terenu w rejonie ul. Bankowej i Wązkiej, pozyskano dodatkowe miejsce parkingowe o łącznej powierzchni 420 m². Na wykonanie parkingu, łącznie z uprządkowaniem terenów zielonych, wydano z budżetu miasta 73 mln zł.

STRAŻACY NA START

W niedzielę, 15 września, na stadionie sportowym w Chocianowie odbędą się 7 Rejonowe Zawody Sportowe - Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Weźmie w nich udział ok. 300 uczestników - 33 drużyny, wśród nich również drużyny młodzieżowe.

Zawody obejmują trzy konkurencje: musztra, sztafeta pożarnicza 7x50m i ćwiczenia bojowe. Organizatorzy zapewniają wstęp wolny i rozmaite atrakcje.

WYBORY

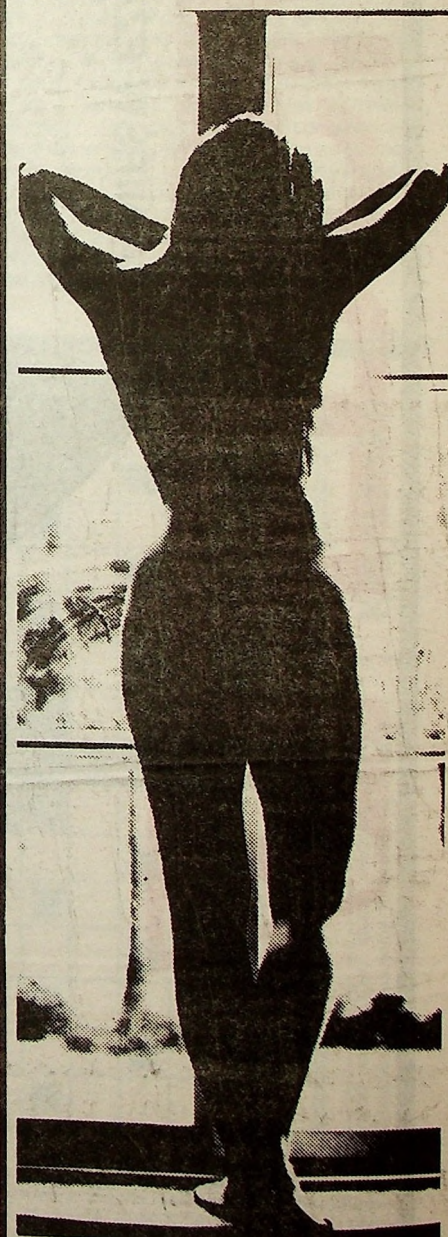
Została zarejestrowana lista kandydatów Wyborczej Akcji Katolickiej do Sejmu. Krajowy Komitet Wyborczy pod tym hasłem tworzą: ZCh-N (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe), ChRO (Chrześcijański Ruch Obywatelski), KO "S" (Komitet Obywatelski "Solidarność"), FOK (Federacja Organizacji Kresowych) i ULK (Unia Laikatu Katolickiego).

W okręgu wyborczym nr 13, obejmującym woj. jeleniogórskie i legnickie, kandyduje osiem osób. Są to:

- Antoni Dzierżyński - I. 49, rencista, zam. w Lubinie,
- Anna Łazuka-Witek - I. 41, przedsiębiorca pryw. zam. Świątniki n/Warta,
- Jan Paweł Świącicki - I. 53, lekarz, zam. w Warszawie,
- Krzysztof Borkowski - I. 47, dziennikarz, zam. w Strzelinie,
- Tadeusz Krawczyk - I. 33, technik-górnik, zam. w Lubinie,
- Andrzej Przybysz - I. 46, technik, zam. w Warszawie
- Henryk Nikodem - I. 53, rencista, zam. w Lubinie,
- Piotr Kozubek - I. 27, urzędnik, zam. w Radomiu

W piątki, w godz. 16-18 w siedzibie Urzędu Miasta Lubina, przy ul. Kilińskiego 10 w pok. 96 trwają dyżury przedwyborcze.

fotolowy



Są już pierwsze efekty naszych fotograficznych łowów. Niestety, próbowano nas nabrać. Do redakcji zgłosiła się Zofia S., twierdząc, że zamieszczona w nr 35 zdjęcie, pokazywało jej właśnie wdzięki, i że tylko ona zasługuje na to, by zostać "misską" TO.

Po skonfrontowaniu oryginału z wydrukowaną u nas kopią mieliśmy pewne wątpliwości. Dopiero zespół ekspertów pod przewodnictwem Grzegorza Z. rozstrzygnął ten spór na niekorzyść Zofii S. Zresztą, zobaczcie sami...

NOWINY OD GLINY

Narastająca fala przestępczości natrafia na coraz silniejszy opór społeczeństwa. Przekonała się o tym mieszkanka Bolkowa Maria G., przebywająca na "gościnnym występcach" w Legnicy. Udało się jej okraść z portfeli dwie Rosjanki, jednak niedługo cieszyła się łatwym łupem. Została zatrzymana przez zaalarmowanych przechodniów.

Sam z przestępcami musiał sobie radzić stróż bazy PGR w Modlikowicach. Nieznani sprawcy zapragnęli wejść w posiadanie ciągnika C-360. Powstała szatanina w wyniku której, stróż został uderzony tępym narzędziem w głowę. Rabusie porzucili ciągnik w stanie uszkodzonym.

Sporokowała włamywaczy sklejka w oknie jednego z mieszkań w Legnicy przy ul. Działkowej. 8 sierpnia nieznani sprawcy, po pokonaniu tej przeszkody, dostali się do wnętrza, skąd wynieśli telewizor "Grundig". Więcej trudu musieli sobie zadać amatorzy kawy, słodczy, polędwicy i innych przysmaków. Aby dostać się do jednego ze sklepów w Ścinawie nieznani sprawcy musieli wyjąć szybę z drzwi wejściowych. W podobny sposób dostali się również do baru "Karzełek", gdzie uzupełnili zapasy o papierosy, piwo i konserwy. Nocne zakupy wyceniono na 2,5 miliona (sklep) i 900 tys. zł (bar).

Narkotyki, narkotyki

7 września, w mieszkaniu znanego, legnickiego narkomana Marka W. policjanci zarekwirowali 20 kg stomy makowej oraz chemikalia potrzebne do produkcji "polskiej heroiny". Oprócz gospodarza w mieszkaniu przebywało dwoje innych narkomanów.

Trzy dni później, również w Legnicy, w mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego, 28-letniego Jarosława S. zatrzymano "na garach", czyli w trakcie produkcji "kompotu".

Wszystkich czytelników ostrzegamy przed małoletnimi przestępcami. Przedwczoraj, w legnickim "Megasamie", 10-letni (mniej więcej) złodziejzasek wyjął z torebki, należącej do turystki zza Odry, dokumenty i ok. 300 marek.

9 września w Głogowie, ok. godz. 22, dwóch nieznanych sprawców, używając miotacza gazowego, obezwładniło Annę O. Przestępcy oddalił się z torebką zawierającą 182 tys. zł.

W tym samym czasie, w Legnicy, policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch nocnych rabusi: 24-letniego Mirosława i 16-letniego Tomasza L. Pobili oni w okolicach przystanku WPK na ul. Piastowskiej Józefa F., zabierając mu skórzaną kurtkę i portfel.

"Cygańska sprawa" ponownie w sądzie.

KONTRA PROKURATORA!

Przypomnijmy. 25 czerwca przed sądem wojewódzkim w Legnicy rozpoczął się proces oskarżonych o zamordowanie 25-letniego Piotra Chmielewskiego. Wstrząsające okoliczności mordu (przepełnienie zwłok ofiary) oraz fakt, że na ławie oskarżonych zasiadli obywatele narodowości cygańskiej sprawiły, że lokalna prasa, z uwagi na plotki i okoliczności towarzyszące sprawie, nazwała ją "procesem stulecia". Trzeba przyznać, że już ten pierwszy dzień w sądzie zdawał się potwierdzać, że mamy do czynienia z procesem bezprecedensowym w historii miasta. Już bowiem pierwszego dnia sprawa została zdjęta z wokandy!

Jak to się stało? Z jakiego powodu nie doszło nawet do odczytania aktu oskarżenia? Oto - przypomnijmy, co pisaliśmy w relacji pt. "Cyganie w sądzie" (TO nr 26 z 27.06.1991); "... przewodniczący składu sędziowskiego Zdzisław Pachowicz zarzucił prokuratorowi Leonardowi Michalakowi poważne uchybienia w śledztwie, a w konsekwencji zażądał uzupełnienia aktu oskarżenia, zwracając go prokuratorze. Niemal natychmiast, nie podzielając zarzutów sędziego, prokurator wniósł zażalenie do sądu apelacyjnego. I - nieoczekiwanie - apelację wygrał! Oznaczało to tylko

jedno. Sprawa wraca do sądu. Wyznaczony termin, to już najbliższy wtorek 17 września. Ale czy na pewno drugie podejście zakończy się inaczej niż pierwsze?"

Z przecieków wiemy, że prokurator Michalak ma wielką ochotę wnioskować o... zmianę składu sędziowskiego! Jeśli uczyni to przed rozprawą, to może w ogóle do niej nie dojść z planowanym terminie. Jeśli uczyni to we wtorek, to efekt będzie podobny - rozprawa zostanie zawieszona, a decyzję o wyznaczeniu składu orzekającego podjąć będzie musiał prezes Sądu Wojewódzkiego w Legnicy.

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że sprawa potrwa bardzo długo i to nie tylko z uwagi na już rozpoczęte potyczki proceduralne. W opinii prokuratora Michałaka, w tej sprawie każdy wyrok jaki zapadnie, zostanie zaskarżony. Jeśli nie przez obronę, to przez prokuratora. Według niektórych opinii, sprawa nie zakończy się wcześniej niż za... dwa lata! Czy przystawie do sądzie nierychliwym ale sprawiedliwym potwierdzi się? Wiele wyjaśni się już we wtorek.

Tomasz Mirski

Nadal przede wszystkim sprzedają tu towary filatelistyczne a oprócz tego zegarki Casio, kalkulatory Casio i CITIZEN, kasety video i magnetofonowe, artykuły papiernicze i szkolne oraz wspomniane przez redaktora baterie Panasonic.

Większość towarów pochodzi od renomowanych firm światowych. Baterie, które nabył w moim sklepie "zur", kupuję we Wrocławiu w hurtowni "Data System" Panasonic - Baterie. Firma ta jest autoryzowanym dystrybutorem tego towaru na obszar Polski. Aktualnie sprzedawane są baterie z gwarancją do 1993 i 1994 roku. I takie też kupił redaktor "zur". W swojej informacji pt. "Baterijki i ..." przyznał, że ich jakość sprawdzał w sklepie i nie miał żadnych zastrzeżeń. Skąd więc redaktorze takie pomówienie? A może wyczerpanie się baterii było spowodowane pozostawieniem ich przez trzy dni we włączonym dyktafonie?

Z właściwym sobie stosunkiem do klientów nie pozbawiam jednak redaktora "zur-a" możliwości złożenia reklamacji na zakupiony towar, który jest najwyższej jakości i na pewno nie "nadaje się na wysypisko", jak napisał w swojej informacji. Idąc śladem redaktora pozwolę sobie dodać, że lepsze ode mnie interesy robią dziennikarze, którzy za prawdziwe pieniądze, oferują czytelnikom niby - informacje.

Z poważaniem Dariusz Kręzel

DAWNA MOJA GAZETO!!!

Myślałem, że jest to Tygodnik Obywatelski - ale bardzo się zawiodłem na Tobie, więc kupiłem Ciebie ostatni raz i ostatni raz piszę do Ciebie jako do mojej gazety, ponieważ obniżyłaś swoje loty do brukowca.

Pan Zurawiński próbuje wnieść się na piedestał tajemniczości. Publikuje dane, które nie zostały sprawdzone przez Niego w Zarządzie Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubin 82, mimo uczestniczenia w spotkaniu 31.08.1991 r. razem z Panią redaktorką Skórką w sali Pruskiej Galerii Wzgórza Zamkowego. Pomimo że obecny był cały Zarząd TPOL 82 nie sprawdził Pan wiarygodności i wypowiedzi Pana Skoneckiego.

Otóż, Towarzystwo nie otrzymało dokumentacji z badań Komisji posła Rokity, były konsultowane niektóre dokumenty z Panem posłem Głapińskim, który był i jest upoważniony do współpracy pomiędzy Komisją Sejmową a Towarzystwem. Z jego inicjatywy Towarzystwo miało wystąpić do Pana Ministra Chrzczanowskiego o przyspieszenie prac i udostępnienie dokumentów w/w Komisji do akt Towarzystwa i publikacji na łamach prasy.

Druga sprawa, która mnie boli - bo nie spodziewałem się, że osoba wykształcona w osobie Pani, redaktorki Skórkowej potrafi tylko ludzi opluwać i wyśmiewać w artykule "Będzie Pomnik" - ludzi, którzy cokolwiek próbują robić.

Chcę wyjaśnić, że jako prowadzący występowałem pierwszy raz - ale to jeszcze nie jest ważny powód - ponieważ problem z wymienieniem imion i nazwisk ofiar miałem z innego powodu - JA TO WSZYSTKO PRZEŻYWAŁEM OD NOWA, CAŁA ZBRODNIA STAWAŁA MI PRZED OCZYMIA.

Czy ma Pani prawo wyśmiewać się publicznie z uczuć ludzi i tragedii? Pani artykuł przypomina mi artykuły z

dawnych czasów. Robi Pani wszystko aby pamiętać o tragediach lubińskich zatarła się i wyśmiewa się Pani z ludzi, którzy uczestniczyli w uroczystościach z własnej woli, by pamiętać zbrodnię komunizmu.

Z przerażeniem przeczytałem "czy pomnik w Lubinie jest potrzebny?", ludzi się Pani, że w wyborach wygra odpowiednia partia i powstanie w to miejsce dom partii. Wtedy Pomnik będzie niepotrzebny, ponieważ przypominałby mordercom ich zbrodnię.

Pani redaktor! Pomnik ma nie dzielić lecz przypominać - nie strzelaj więcej do brata swego.

Chcę również poruszyć sprawę trzecią, której imię że Redakcja TPOL posiada kontakt z TPOL 82 nie sprawdziła, dlaczego niby książka nie została przyjęta do druku przez Zarząd TPOL 82.

Owszem zostało zlecone opracowanie książki o wydarzeniach lubińskich. Poprzez protekcję Pana Skoneckiego zlecono to ustnie Pani Jolancie Głowackiej i Annie Prymce, z ramienia Towarzystwa miał nadzorować Pan Franciszek Kamiński.

Otóż, obie panie wręcz unikały konsultacji z Panem Kamińskim. Stworzyły broszurę 35-kartkową - były to dokumenty dostarczone z archiwów prywatnych członków Towarzystwa. Ich osobistej pracy były 2 kartki, za co zażądały po 5.000.000 zł, a w sumie 10.000.000zł.

Zarząd Towarzystwa odrzucił w/w pracę, bo nie odpowiadała odczuciom Zarządu Towarzystwa - były to suche dokumenty, które w stanie wojennym nie raz były wydawane w prasie podziemnej.

Po odrzuceniu pracy sam osobiście poinformowałem Panią Głowacką o odrzuceniu pracy w siedzibie Komisji Górnicy, gdzie wtedy pracowała - a nie na korytarzu.

Ja osobiście uważam, że jeżeli dają krawcowi garnitur do szycia, a on to źle uszyje, to nie odbieram garnituru i nie płacę za złą usługę.

Zarząd TPOL 82 nie może wydawać społecznych pieniędzy za coś co mu nie odpowiada i nie zostało zrobione zgodnie z jego zaleceniami jako zleceniodawcy. Tak samo nie da się do druku w/w broszurę by nie narazić Towarzystwa na zbyt wysokie koszty, które zalegałoby biuro Towarzystwa. Nie były oddaną kopią tragedii lubińskiej.

Jeszcze raz wracam do Pani Skórkowej i budowy pomnika, otóż czemu Pani ukryła mimo wystarczających wiadomości ze strony TPOL 82 o bardzo dużym zaangażowaniu prac i niskich kosztach budowy co na spotkaniu 31.08.1991 r. potwierdził Pan Prezydent miasta Lubina. Jak również o dużym zaangażowaniu coraz to większych kręgów inteligencji i społeczeństwa Lubina i całego Kraju w budowie pomnika.

Powyzszy tekst proszę umieścić w całości w ramach prawa prasowego jako replika na ostatnie cięgi prasowe ze strony To.

Zyczę gazetce aby zdobywała swoich czytelników prawdomównością a nie ich tracila.

Prezes TPOL 82 Janusz Sawicki

Red. Dariusz Mikus

Szanowny Panie! Po przeczytaniu Pańskich tekstów w "TO" uważam, że niedopuszczalne jest utrudnianie prasie dostępu do informacji, gdyż odpowiedzią na zarzuty nie powinny być groźby, lecz sensowne argumenty. Zaś w interesie społecznym leży, aby ludzie piastujący kierownicze stanowiska byli godni zaufania.

Helena Hatka
Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Lubina
Kandydat na posła RP

OBRADY RADY (LUBINA)

Lubin przystąpił do Agencji Rozwoju Regionalnego z udziałem jednego miliarda złotych.

Zmianie uległy opłaty targowe na giełdzie samochodowej. Za wjazd samochodu osobowego będzie się teraz płacić 40.000 zł. I tak opłaty pozostaną najniższe w Polsce. Dla porównania - w Poznaniu płaci się 120.000 zł. Pozostawienie tak niskich opłat nie jest decyzją bezpodstawną. Przyciągają one klientów tak, że giełda w Lubinie jest chyba największą w Polsce.

Szkoda tylko, że MKS nie jest najsolidniejszym płatnikiem. Zalega Urzędowi Miasta z opłatą ponad 700 milionów zł.

Grunt na sprzedaż

W ubiegłym tygodniu w Lubinie wstrzymano wydawanie zezwoleń na lokalizację tymczasowych obiektów handlowych, czyli popularnych, aczkolwiek obrzydliwych, szczyk, przyczep i budek. Za to w przeciągu najbliższych trzech miesięcy można spodziewać się pierwszych przetargów na grunty.

Wiele napisano już o kłopotach związanych z inwentaryzacją mienia miejskiego, wreszcie jednak, choć część tej pracy dobiega już końca. Dokumenty potwierdzające własność gruntów wroczyły z Urzędu Wojewódzkiego do Urzędu Miasta. Ten fakt pozwolił Zarządowi Miasta wstrzymać wydawanie lokalizacji pawilonów zastępczych, które były ziem koniecznym w sytuacji, gdy miasto nie dysponowało jeszcze gruntami. Zapewne ucieszy to wielu oczekujących na przetargi, choć niektórym zamknięcie drogi do najtańszego biznesu.

Pierwsze przetargi będą dotyczyły gruntów przeznaczonych na cele handlowe, zostanie również sprzedanych 30 działek budowlanych.



Redaktor Naczelny Tygodnika "TO" w Legnicy

Powołując się na prawo prasowe, proszę o zamieszczenie na łamach Waszego pisma odpowiedzi na artykuł, który ukazał się w poprzednim numerze "TO" pod tytułem "Baterijki i..."

Tydzień temu na łamach tygodnika "TO" ukazała się "opowieść", w zakończeniu której autor zaprosił czytelników do sklepu filatelistycznego w Rynku. Z pełną odpowiedzialnością podtrzymuję to zaproszenie, bowiem uważam, że wszystko co zostało napisane o moim sklepie jest "niesmacznym" żartem. A jeśli ktoś tu się nie poznał na kimś lub czymś, to właśnie redaktor "zur" na mojej pracy. Sklep filatelistyczny, który prowadzę, otworzył w 1986 roku mój ojciec. Na dobrą opinię o tym sklepie pracowaliśmy z ojcem przez wiele lat. Ostatnio zainteresowanie filatelistyką spadło i to zmusiło mnie do rozszerzenia, rok temu, asortymentu sprzedawanych towarów. Nie jest to jednak sklep w stylu "1001 drobiazgow".

22-09. 18⁰⁰ - SZTUKI - TEATR DRAMATYCZNY BILETY JUŻ DO NABYCIA

Centrum "Sztuki" zaprasza?

Zgodnie z obietnicą prezentujemy fragmenty raportu sejmowej podkomisji p.o. Macieja Bednarkiewicza na temat przebiegu i odpowiedzialnych za lubińską tragedię z 31 sierpnia 1982r.

PROTOKÓŁ OGLEDZIN

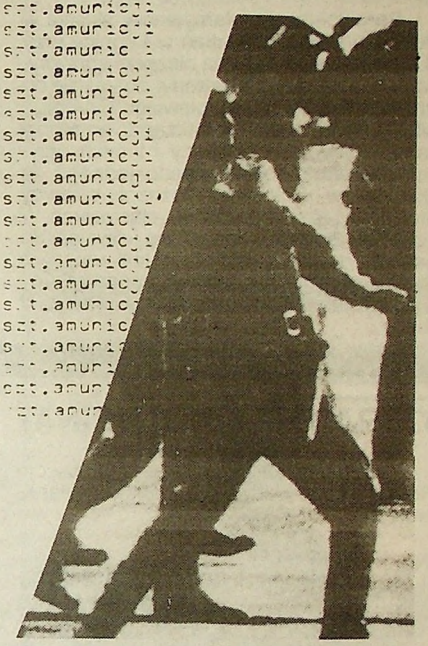
Legnica, dnia 24 września 1982r.

Początek o godz. 13.30

Ogledziny dały wynik następujący:

Ogledziny dokonano w pomieszczeniach ZOMO i MO w Legnicy przy świetle dziennym. Ogledzinom poddano książki zdania broni i amunicji oraz pododdziałów ZOMO i MO w Legnicy. W materiałach T-10 wymienionej komisji pod datą 14 września 1982 r. jest, a wojsy dokonane przez komisję bezwzględnie funkcjonalisty MO, którzy w wspomnianym dniu zdali broń i amunicję do magazynu. Wobec tego w tym dniu 31.08.82 r. z treści dokonanych wojsów wynika, że w tym dniu wymienieni funkcjonariusze MO zdali następującą ilość amunicji obojętnej kaliber 7,62 mm:

- 1. sierż. Siodłacki - 70 szt. amunicji
- 2. st. kor. Rydzewski - 70 szt. amunicji
- 3. sierż. Sajfert - 90 szt. amunicji
- 4. kpr. Dyk - 30 szt. amunicji
- 5. st. kor. Ochół - 30 szt. amunicji
- 6. sierż. Lesik - 90 szt. amunicji
- 7. st. kor. Kaluzynski - 60 szt. amunicji
- 8. st. sierż. Lewandowski - 70 szt. amunicji
- 9. sierż. Zietek - 90 szt. amunicji
- 10. st. sierż. Sierż. - 70 szt. amunicji
- 11. st. kor. Kędziński - 90 szt. amunicji
- 12. st. kor. Rokiciński - 90 szt. amunicji
- 13. sierż. Mikulec - 115 szt. amunicji
- 14. chor. Brigelok - 115 szt. amunicji
- 15. st. sierż. Radwański - 90 szt. amunicji
- 16. st. kor. Buc - 120 szt. amunicji
- 17. sierż. Wierzbicka - 90 szt. amunicji
- 18. chor. Jankowski - 90 szt. amunicji
- 19. plut. Jankowski - 90 szt. amunicji
- 20. st. kor. Wierzbicka - 90 szt. amunicji



stopniu zajęcia mogły stanowić zaskoczenie dla służb MSW.

W dniu 31 VIII 1982r. o godz. 10.00 chor. S. Wysocki dokonał penetracji dachów budynków mieszkalnych przy pl. Wolności. Fakt dokonania tych czynności, ich wynik oraz ocena, że znalezione przedmioty były zgromadzone w związku z manifestacją, pozwalają wykluczyć tezę o zaskoczeniu w odniesieniu do środków użytych przez demonstrantów oraz sposobów ich użycia.

(...) Powołane w uzasadnieniu postanowienia Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu oraz w raporcie z postępowania służbowego w sprawie użycia broni argumenty w rodzaju:
- przewidywanie stosunkowo niewielkiego rozmiaru manifestacji,
- nieprzewidywany rozwój sytuacji wielokrotnie przekraczający oczekiwany zakres demonstracji,
- decydującym czynnikiem w przebiegu wydarzeń była zaskakująca agresywność i bezwzględność zgromadzonego tłumu.
Drugim zasadniczym elementem była rażąca dysproporcja między siłami i środkami użytymi do rozpraszania demonstracji i liczebność zgromadzonego tłumu(...)

NIC W ZEBRANYM MATERIALE DOWODOWYM NIE UZASADNIA TEZY O ZASKOCZENIU JEDNOSTEK PODLEGŁYCH MSW PODCZAS ICH DZIAŁANIA W DNIU 31 SIERPNIA NA TERENIE MIASTA LUBINA.

Analiza zasad i sposobu dysponowania bronią i ostrą amunicją, w jaką były wyposażone jednostki podległe MSW w dniu 31 VIII 1982 w Lublinie

W dniu 31 VIII 1982 obowiązywały następujące akty prawne dotyczące zasad użycia broni przez funkcjonariuszy MO:
a) rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 XII 1955 r. w sprawie określenia wypadków, w których dopuszczalne jest użycie broni przez MO oraz tryb postępowania przy użyciu broni.

RAPORT 1

"W dniu 3 sierpnia oddziały ZOMO i NOMO biorące udział w działaniach na terenie Lubina zostały wyposażone w broń oraz ostrą amunicję. W wyniku użycia broni (...) zostały zabite trzy osoby a kilkanaście odniosło rany.

Wszczęte śledztwo przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową we Wrocławiu doprowadziło do umorzenia postępowania. W odniesieniu do wypadków śmiertelnych oraz kilku wypadków zranienia podstawą umorzenia było: "...działanie w granicach obrony koniecznej..." a w odniesieniu do pozostałych wypadków: "...niepopelnienie czynu przestępczego".

(...) Zajścia w dniu 31 sierpnia nie mogły być dla nikogo zaskoczeniem, ponieważ była to historyczna data rocznicy podpisania porozumień gdańskich i szczecińskich i wiadomo było, że społeczeństwo będzie chciało zademonstrować swoją postawę. Wg informacji MSW, demonstracje takie miały miejsce w 34 województwach, brało w nich udział 135 tys. osób. W 30 przypadkach użyto siły. Na terenie całego kraju było pięć wypadków śmiertelnych z czego trzy na terenie Lubina.

Zebrane w śledztwie dane wskazywały na to, że jednostki MSW dowiedziały się o zamierzonych zajęciach dopiero w dniu 26 sierpnia z biuletynu nr 36 Solidarności Zagłębia Miedziowego (...).

(...) W uzasadnieniu postanowienia Prokuratury oraz raportach opracowanych przez WUSW przejawia się argument zaskoczenia spowodowany m.in. rozmiarem manifestacji. Opierając się jedynie na danych podanych przez sztab KWMO, z których wynika, że w dniu 31 sierpnia ilości zgromadzonych w poszczególnych miastach były: Głogów - 5000, Jawor - 3000, Polkowice - 5000 i Lubin - 5000, stwierdzić należy, że nawet gdyby przyjąć, że w zgromadzeniu ludności w Lubinie brało udział 5000 osób, ilość ta nie mogła być ani zaskoczeniem, ani ilością przekraczającą możliwość opanowania w ramach posiadanej organizacji. Badających zastanawia rzetelność danych o ilości 5000 osób biorących udział w zgromadzeniu, bowiem, jak wynika z materiału zdjęciowego (robionego przez MO), ilość taka na pewno nie była nigdy zgromadzona w jednym czasie i w jednym miejscu (...). Przy analizie ilości zgromadzonych, jako czynnika stanowiącego zaskoczenie i dezorganizację istniejących struktur, należy jeszcze mieć na uwadze i to, że, jak wynika z danych MO, w dniu 1 września w Lubinie w zajęciach brało udział 10 000 ludzi (...). Tak więc ilość demonstrantów w dniu 31 sierpnia ani nie odbiegała od ilości osób biorących udział w podobnych demonstracjach, ani nie mogła dezorganizować powołanych struktur organizacyjnych, skoro w dniach następnych dwukrotnie większa ilość przy znacznie większym napięciu i agresywności - mogła być spacyfikowana w sposób mniej tragiczny (...).

O stanie przygotowania, podejmowanych środków i powadze oceny sytuacji świadczą również:

a) protokół posiedzenia sztabu z dnia 27 VIII, z którego wynika fakt powołania i działania służb operacyjnych, jak również fakt wprowadzenia już w dniu 28 VIII o godz. 8.00 stanu podwyższonej gotowości a od dnia 30 VIII stanu pełnej gotowości.

Na posiedzeniu tym, płk. Garus odnośnie wyprzedzających działań stwierdził: " - Działać tak, aby było przekonanie, że bezkarności nie będzie".

b) wykonanie rozkazów KWMO zaowocowało opracowaniem 28 sierpnia przez por. Kłeskiego "Planu zabezpieczenia ładu i porządku publicznego miasta Lubin w dniu 31 VIII od godz. 14.00 do 22.00

a) analiza tego dokumentu prowadzi do wniosku, że w planie uwzględnione zostały wszystkie elementy działania, począwszy od analizy miejsc zgromadzenia a skończywszy na ocenie i dyspozycji sił do tego przeznaczonych. Znajomość akt sprawy prowadzi do wniosku, że plan ten właściwie oceniał przyszłe zajścia, tak co do jego umiejscowienia jak i charakteru (...).

b) w dniu 28 VIII przeprowadzona została telekonferencja z wiceministrem spraw wewnętrznych gen. Giastoniem. Treść tej konferencji, niezależnie od akcentów politycznych, niewątpliwie stanowi materiał dowodowy dla oceny, czy i w jakim

ZA TYDZIEŃ: OKOLICZNOŚCI UŻYCIA OSTREJ AMUNICJI * PROTOKOŁY Z PRZESŁUCHAŃ ŚWIADKÓW * ZACIERANIE DOWODÓW

Funkcjonariuszy MO i sił posiłkowych biorących udział w działaniach w dniu 31.08.82 r.

- ZOMO - 33 żołnierzy, czołży, pałki, środki chemiczne, granaty
- Łzawiące, 10 tarcz - bez broni palnej, 1 samocność "Star"
- ZOMO - 20 funkcjonariuszy, jak wyżej - bez tarczy, bez broni palnej
- Samocność "Nysa"

I grupa

- 1. sierż. Chodnicki - d-ca, NS-0720 - 90 szt. amunicji Rak
- 2. sierż. Kumicki - kierowca, NS-0807 - 90 szt. amunicji Rak
- 3. st. kor. Milanik - NS-0700 - 90 szt. " Rak
- 4. st. sierż. Piestrak - NS-0970 - 90 szt. " "
- 5. plut. Jeleniewski - NS-0837 - 90 szt. " "
- 6. st. kor. Koszów - CT-0506 - 120 szt. " KBR - AK ✓
- 7. sierż. Peło - TW-12334 - 90 szt. " Rak
- 8. st. sierż. Leociński - NS-0818 - 90 szt. " Rak
- 9. sierż. Pietas - NS-0824 - 90 szt. " Rak
- 10. plut. Jak - CT-0177 - 120 szt. " KBR - AK ✓

II grupa

- 1. sierż. Jarraco - d-ca - NS-0984 - 90 szt. " Rak
- 2. kpr. Łasek - NS-0701 - 90 szt. " Rak
- 3. sierż. Kłimek - TW-0233 - 90 szt. " Rak
- 4. plut. Andrzejewski - NS-0820 - 90 szt. " Rak
- 5. plut. Mager - NS-0920 - 90 szt. " Rak
- 6. plut. Lipiec - NS-0748 - 90 szt. " Rak
- 7. sierż. Wołodzko-kierowca - AW-1184 - 90 szt. " "
- 8. sierż. Kazmierczak - NS-0827 - 90 szt. " "
- 9. sierż. Wałkowski - NS-0914 - 90 szt. " "
- 10. kpr. Trzepizur - NS-0702 - 90 szt. " "

III grupa

- 1. sierż. Racowski d-ca - NS-1485 - 90 szt. " "
- 2. plut. Urbański - NS-0979 - 90 szt. " "
- 3. st. sierż. Salamon - NS-0816 - 90 szt. " "
- 4. plut. Sajdak - NS-0849 - 90 szt. " "



MARLBORO - amerykańskie, oryginalne - ilości hurtowe, cena - 10 800 zł



b) zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 55/60 "Przepisy o zasadach gospodarki oraz prowadzenia ewidencji i sprawozdawczości sprzętu i materiałów uzbrojenia MO",
c) decyzja WRON, o której mowa w protokole posiedzenia sztabu z dnia 29 VIII 1982 r.

Ad. a) rozporządzenie ministra z roku 1955 rzeczywiście nie określa zasad używania broni przez pododdziały, a jedynie przez poszczególnych funkcjonariuszy MO i określa przypadki, w jakich funkcjonariusz może użyć broni.

Powołując się jednak na ten przepis ani prokuratura, ani MSW, w swych analizach nie dostrzega, że zgodnie z paragrafem 4 tego aktu prawnego: "w każdym przypadku użycia broni należy zmierzać do ujęcia osób, przeciwko którym użyto broni", a co za tym idzie, zgodnie z tym przepisem, nie może być mowy o używaniu broni przeciwko bliżej nie ustalonym osobom, bez konkretnego celu, bez odniesienia do osoby, która wypełnia wymogi określone w paragrafie 2 tego rozporządzenia.

Istota tego aktu sprowadza się bowiem przede wszystkim do tego, że musi być stwierdzony zamach osoby, przeciwko której używa się broni. Niezależnie od oceny pojęcia stanu obrony koniecznej, wskazać należy z całą odpowiedzialnością i mocą na fakt, że powołany przepis

NIE ZEZWALA NA ODDAWANIE STRZAŁÓW I UŻYWANIE OSTREJ AMUNICJI W STOSUNKU DO BLIŻEJ NIE OKREŚLONEJ GRUPY OSÓB, W TŁUM.

(...) Cały powołany przepis wyraźnie wskazuje na związek zachowania określonej osoby z faktem użycia przeciwko niej broni.

Ad. c) Komisja dysponuje jedynie zapisem z posiedzenia sztabu KWMO z dnia 29 VIII. Nieznany jest tekst tej decyzji, warunki, w jakich można było użyć broni ani sytuacji, w jakich można było wyposażyć jednostkę w ostrą amunicję (...)

Świadek Leon Matwiej:
"31 VIII 1982 roku otrzymałem informację, że mam skontaktować się z Naczelnikiem Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania, por. Marianem Żyśko. Por. Żyśko przekazał mi, by pododdział ZOMO wyposażyć w długą broń i bojową amunicję 7,62. Polecenie przekazałem sierż. Sobolewskiemu, który wydał pododdziałowi pistolety kbk AK wraz z amunicją. Nie pamiętam, czy określiłem jej ilość".

Świadek Stanisław Karliński:
"W dniu 31 VIII 1982 r. o godz. 15.00 na odprawie służbowej otrzymałem polecenie od por. Maja i por. Kłęskiego załodowania plutonu na samochód, sprzętu, środków chemicznych i zgrupowania się na pl. Wolności. Pluton składał się, oprócz mnie, z 30 funkcjonariuszy MO wyposażonych w pistolety służbowe P-64 z 12 szt. amunicji oraz pistolety maszynowe P-63 z 90 szt. amunicji bojowej. W podległym mi plutonie dwóch funkcjonariuszy posiadało broń kbk AK wraz z bojową amunicją po 120 szt."

Przedstawione powyżej dowody świadczą jednocześnie o tym, że zarówno sztab KWMO w Legnicy, jak również kierownictwo jednostek podległych MSW na terenie Lubina, a w szczególności jednostek ZOMO, wydały polecenie wyposażenia funkcjonariuszy MO w broń i ostrą amunicję.

Z posiadanych dokumentów wynika, że w broń i amunicję taką wyposażone zostały jednostki NOMO i ZOMO oraz, że takowej nie miały jednostki ORMO i ROMO (...)

cdn.

Co mnie obchodzi stadion? czyli dziennikarstwo po szwedzku

Gunnel Arbin - Sjöberg jest w Polsce nie po raz pierwszy. Poznała Polskę komunistyczną, czasy "Solidarności" i aktualne przemiany. Pierwszy raz odwiedziła nasz kraj jako młoda studentka w 1965 roku. Jest dziennikarką. Pracuje w dużym dzienniku w Malmö (120 tys. nakładu) w jego dziale regionalnym, ale najczęściej pisze o Polsce. To jej najważniejszy krąg zainteresowań i fascynacja. Mówi niezłe po polsku. Podczas kolejnej wizyty w naszym kraju ściągnęła ją do Legnicy pragnienie zadania paru pytań generałowi Dubyniowi. Przy okazji Gunnel Arbin - Sjöberg odpowiedziała na parę pytań "TO".

* Czy teksty poświęcone Polsce cieszą się w Szwecji dużą popularnością?

Tak, te tematy wzbudzają duże zainteresowanie, choć nie takie, jak dwa lata temu, gdy panował największy boom na Polskę i wszystko to, co z nią związane. Teraz inne wydarzenia przestają nasze kłopoty i osiągnięcia. Jednak w Polsce zawsze coś się dzieje, za każdym razem znajduję tutaj dobry materiał.

* Dziennikarstwo w Polsce wywołuje kontrowersyjne opinie. Tej grupie zawodowej przypisuje się winy minionego okresu i niedociągnięcia aktualnego. Jak prestiż posiada zawód dziennikarza w Szwecji?

O, ma bardzo wysoki status, choć kiedyś było inaczej. Dziennikarzami zostawali ci, którzy nie zdali egzaminu końcowego, ale z czasem reputacja dziennikarzy systematycznie rośnie. Dziś jest to zawód bardzo popularny, chętnie uprawiany przez młodych ludzi. Niektórzy mają nawet problemy z uzyskaniem stałej pracy.

* Jak wyglądają zarobki dziennikarzy w stosunku do innych zawodów?

Zarabiamy dobrze, mniej więcej tyle, ile nauczyciele. To taka solidna, średnia pensja w Szwecji. Ale trzeba dodać, że istnieje też u nas dziennikarski proletariatus. Młodzi ludzie pracują w zastępstwie osób chorych czy przebywających na urlopie. Ich angaże obejmują tylko 11 miesięcy, gdyż później musi być spisana stała umowa o pracę. W ten sposób mogą całe lata wędrować po rozmaitych redakcjach. Młode małżeństwa ciągle się przeprowadzają - to bardzo duże utrudnienie. Młodemu pokoleniu, w naszym zawodzie, jest gorzej niż mnie. Gdy kończyłam studia w Sztokholmie już brakowało miejsc pracy, ale na prowincji dostawałam od razu stałą posadę i nie narzekałam. Dzisiaj jest inaczej. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się w Szwecji fotoreporterzy - oni prawie głodują.

* Jak postrzega Pani sytuację polskiego dziennikarstwa?

Dziennikarzom w Polsce jest ciężko. Chciałabym, żeby wasz związek był równie silny jak nasz w Szwecji. Musicie walczyć o zlikwidowanie autoryzacji, który stanowi bardzo poważne ograniczenie wolności słowa. Politycy są chytry i sprytni. Jeśli im się coś nie podoba, to każą z wywiadu usunąć. Taki obcięty wywiad przestaje być rzetelną informacją. Oczywiście, jeżeli ktoś życzy sobie, żeby mu przeczytała rękopis, to ja to robię, gdyż zawsze mogą powstać jakieś przekłamania.

* Tak, ale to życzliwość, a nie obowiązek.

Oczywiście. Drugą bardzo ważną sprawą jest ustawa o dostępie do informacji. W Szwecji stanowi ona jeden z ważniejszych punktów konstytucji. Ma ona znaczenie nie tylko dla dziennikarzy, ale dla wszystkich obywateli. Każdy człowiek może przyjść do dowolnego urzędu państwowego i zażądać wglądu do oficjalnych dokumentów. Mogę np. powiedzieć: proszę mi pokazać dzisiejszą pocztę. Wasz związek powinien walczyć o taką ustawę, gdyż jest ona rajem dla dziennikarzy.

* Co Panią najbardziej w Polsce denerwuje?

Ciągłe potwierdzanie terminów. Na całym świecie, gdy umówię się z dyrektorem czy politykiem, termin ten jest ostateczny. W Polsce trzeba go jeszcze potwierdzić. Tu nikt nie szanuje mojego czasu, a ja przecież przyjeżdżam na bardzo krótko. Wszystkie dni mam dokładnie rozplanowane, ale Polacy tego w ogóle nie szanują. Brak punktualności to wasza poważna choroba.



Fot. Franciszek Grzywacz

* Faktycznie, takie udogodnienia są dla nas abstrakcją. Społeczeństwo polskie zmieniło się na tyle, że chce wiarygodnej informacji, ale nie zmieniło się aż tak, aby jej udzielać. Masę wiadomości dziennikarze właściwie wyszarpują z urzędów. Czy jako szwedzka dziennikarka, Pani też odczuła te trudności?

Oczywiście. U was wszystko można załatwić przez kontakty. W Szwecji informację uzyskuje się bez tego. W Polsce miałam rozmaite przypadki. Mogę podać jeden z ostatnich przykładów: byłam w Bydgoszczy w zakładach chemicznych. Chcieli mi pokazać stadion. A co mnie obchodzi jakiś stadion? Spotkałam się z dyrektorem i prosiłam o udostępnienie podstawowych danych dotyczących produkcji. To był dyrektor ds. socjalnych, więc stwierdził, że takich danych nie może podać. Chciałam w takim razie zobaczyć się z dyrektorem naczelnym. Okazało się, że będzie dopiero jutro, ale mnie wtedy już nie będzie. Wreszcie po długich namowach udało mi się zdobyć te dane. Ale ja jestem po prostu bardzo wytrwała.

* Dla nas ta historia jest czymś zupełnie normalnym.

W Szwecji dziennikarzy traktuje się uprzejmie. Ma na to pewny wpływ strach. My możemy o danym zakładzie czy człowieku napisać źle albo dobrze.

* Ten strach chyba się już pojawił w Polsce, ale nie pociągnął za sobą lepszego dostępu do informacji.

Strach musi się powiększyć. W tym czasie wasz związek powinien walczyć o polepszenie warunków pracy dziennikarzy. Dziennikarz nie może czekać na honorarium do momentu ukazania się tekstu. To za długo. Mnie już wielokrotnie proszono w Polsce o napisanie jakiegoś artykułu, ale honoraria są wręcz śmieszne. Jeszcze ten długi okres czekania na pieniądze.

* Od wielu lat obserwuje Pani Polskę. Co zmieniło się tutaj najbardziej?

Wszystko się zmieniło. Jest wolność. To jest najważniejsze. Ale pojawiły się również zjawiska niepokojące - to, że Polacy nie potrafią się pojednać. Zmiany zalały wasz kraj tak, iż jest ich w tej chwili aż za wiele. Nieustannie zmieniają się wszystkie nazwy. Ja mówię żartobliwie, że za każdym razem, gdy przyjadę do Warszawy, wszyscy moi znajomi pracują w innym miejscu. Z pewnej perspektywy bardzo trudno zorientować się, kto jest kim. Słyszysz się te same nazwiska, ale na nowych stanowiskach, w nowych układach. Polacy to artyści. Tworzą wspaniałe programy, partie, ale gdy przyjeżdżam do Polski po raz kolejny, nie ma po nich już śladu. Czasami doprowadza mnie to do rozpaczki.

* A nie ma Pani wrażenia, że to tylko zmiany nazw, że polska rzeczywistość stała się nieco surrealistyczna?

Tak, możliwe. Wszystko tutaj zrobiło się takie nierealne. Ludzie są zniechęceni, nie chcą zajmować się polityką. Gdy normalni ludzie odsuwają się od życia społecznego, oddają pole ekstermizacji. Tak było w przypadku Tymińskiego.

* Wróćmy jeszcze na chwilę do spraw dziennikarstwa. "TO" jest pismem typowo lokalnym. Ostatnio tego rodzaju czasopismo powstaje w Polsce bardzo wiele. Ile gazet mogłoby działać w Szwecji w mieście wielkości Legnicy?

Najwyżej dwie. Wydawanie gazety wiąże się z olbrzymimi wydatkami na sprzęt. Dlatego bardzo trudno założyć nową gazetę. Niektóre pisma wspomagają się wzajemnie, zakładając np. wspólną drukarnię. Myślę, że przy współczesnych wymaganiach wiele polskich tytułów będzie musiało splajtować.

* Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

Małgorzata Skórska

HANDLOWA SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA
dla niemowlaków i przedszkolaków

WIEŁ

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of. tel. 63-127
SKLEP tel. 244-25

zaprasza w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Johnson & Johnson

ZABAWKI OBUWIE ŁÓŻECZKA WÓZKI ODZIEŻ
ODŻYWKI "BEBIKO", "GERBER", "BOBOFRUTY"
KOSMETYKI RENOMOWANYCH FIRM "BEBE",
"PENATEN", "JOHNSON & JOHNSON"

ACESORIA FIRMY "NUK"

*** Złośliwi mówią o Tobie, że byłeś kiepskim aktorem, takim też reżyserem, dodając (mrużąc oko), że nie inaczej będzie z dyrektorem...**

ŁP: Tak, wiem, że tak mówią. Czy byłem miernym aktorem? Nie mnie oceniać. Jednak pierwsze 11 lat mojej pracy i rolę, które grałem wówczas, które jednak mi powierzono, są jakimś świadectwem, że nie było chyba aż tak źle. Rzeczywiście, ostatni okres, gdzieś tak od 1982 roku do 1990, nie był dla mnie najszczęśliwszy. Po prostu nie byłem obsadzany. Nie wiem dlaczego? Może znalazłem się w zespole, tam w Łodzi, w którym nie było dla mnie miejsca? A reżyserem? Przypomnę może tylko, że legnicki "Brel" nie jest pierwszym, który wyreżyserowałem. Za poprzednią inscenizację dostałem nagrodę...

*** Jak czujesz się po roku w Legnicy? Sądząc po wyglądzie mieszkania, traktujesz je trochę jak hotel, w którym do końca nie rozpakowuje się nawet walizek...**

ŁP: Cóż, dopóki stwarza mi się tu właśnie szansę zrobienia czegoś sensownego, poważnie traktuję się to, co mówię i myślę, to do tej pory, o ile się to nie zmieni, ja tutaj będę. W każdym innym przypadku nic mnie tu nie będzie trzymało. A Legnica? Coraz bardziej mi się podoba. Nie jest może tak atrakcyjna jak Jelenia Góra, którą ostatnio przypominałem sobie po dwudziestu latach. Legnica jest bardziej mieszczańska, ale coraz bardziej fascynuje mnie ten wielokulturowy kocioł. To naprawdę daje o sobie znać. Nigdy tu nie słyzałem tego, co zdarza się na przykład w Warszawie, kiedy to osobnik kupujący

jakieś przyjaźnie, czasami miłe, czasami bolesne...

*** Jak artysta czuje się w roli niemal urzędnika, administratora? Bardzo kiepsko?**

ŁP: Kiepsko. No, może to za dużo powiedziane. Uczucia mam ambiwalentne. Racjonalizm podpowiada mi, że wszystko jest w porządku, bo muszę uczyć się bardzo wielu rzeczy, które dotychczas były mi obce - i to chyba jest korzystne. Z drugiej strony, budzi się we mnie jakaś przekora, by splunąć na to wszystko i spadać...

*** Jak to jest z tą likwidacją Teatru? Na plakatach już Centrum Sztuki, tymczasem aktorzy pracują na umowach, które na sezon 91/92 podpisali z Teatrem, a wypowiedzeń od likwidatora nie otrzymali. Likwidacja miała zakończyć się 15 sierpnia, potem wojewoda przedłużył termin do 31 sierpnia, jest wrzesień i co?**

ŁP: Praktycznie likwidacja jest już prawie zakończona. Do 15 września ma nastąpić połączenie bilansów teatru i WDK,

**"Jam nie Fijewski ale Pijewski,
jedna litera, ale ile zawiera!"**

KOMEDIANT Z WALIZKĄ CZY MENADŻER?

Z Łukaszem Pijewskim, dyrektorem Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy rozmawiają Małgorzata Skórska i Grzegorz Żurawiński:

*** Czym będzie Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy? Najwyraźniej - teatrem także, skoro już wznowiono spektakle po wakacjach, przygotowane są kolejne. Ale czym jeszcze?**

ŁP: Mówiąc krótko: będzie to sposób administrowania pieniędzmi z dotacji wojewody, miejsce na tworzenie oferty na atrakcyjne spędzanie wolnego czasu, rodzaj salonu towarzyskiego w Legnicy i powinno to być centrum informacji kulturalnej. Także impresariat artystyczny.

*** Co z pieniędzmi? Budżet na kulturę będzie aż o 30 procent mniejszy niż wydawało się to na początku roku. A już wtedy nie był dysponujący i już wtedy rozpoczęła się dyskusja o zamykaniu teatrów w Polsce...**

ŁP: Na pewno imy to odcujemy. Kwota na kulturę w naszym województwie zostanie pomniejszona o 7 miliardów złotych. Można sobie wyobrazić, co można by za te pieniądze zrobić, gdy się wie, że całoroczna dotacja na teatr planowana była na poziomie niewiele przekraczającym 3 miliardy.

*** Podobno całość Centrum ma pomieścić się w dzisiejszym budynku teatru. Co tu będzie?**

ŁP: Oprócz tego, co już jest, chciałbym, żeby była kawiarnia, małe kino studyjne, może salon gier, mamy nadzieję na odzyskanie dzisiejszej "Ratuszowej". Chodzi o zakomponowanie całości, do której będzie się przychodziło, gdzie będzie się bywało. Chciałbym temu nadać ekskluzywny charakter, nie boję się tego słowa, bo wydaje mi się, że ludzie do pewnej

szlachetności powinni się przyzwyczajać. Przecież inaczej się zachowujemy tam, gdzie jest pignie, a inaczej tam, gdzie brud i smród. Poza tym, będziemy musieli zmienić stosunek do naszego odbiorcy. To my do niego musimy wyjść. Na przykład z biletami. To już nie te czasy, że widz przyjdzie do naszej kasy wewnątrz budynku. Teraz trzeba go namówić, skłonić do kupna oferty kulturalnej. Stąd tak wielką rolę przywiązuję do działań promocyjnych, do marketingu. Dla przykładu, zróżnicujemy ceny biletów w teatrze, w zależności od dnia, pory, miejsca, zasobności przewidywanego widza itp.

*** Czy mają sens oferty artystyczne - czy szerzej - kulturalne, które są nijakie, letnie, nie wzbudzają emocji, nie prowokują nawet z ryzykiem skandalu?**

ŁP: Coś w tym jest. Rzeczywiście, dałoby się podnieśnienie temperatury wokół naszych propozycji, zwłaszcza scenicznych. Duże tu pole do popisu dla kabaretu, ale nie tylko. Tak, trochę skandalu na pewno by się przydało.

*** Tyle mówisz o marketingu, ale czy wiesz, czego chcą Twoi potencjalni klienci, czy znane są potrzeby kulturalne mieszkańców Legnicy, naszego regionu, czy nadal oferta kulturalna to gra "w ciemno"?**

ŁP: Otwarcie powiem, że nadal jest to działanie po omacku. To jest jeszcze kwestia czasu. Takich rzeczy do tej pory w ogóle się w Polsce nie robiło. Wiem, że w WDK robiono badania, ankiety dotyczące stanu kultury w naszym województwie, tyle że bez konkretnego celu. Będziemy to kontynuować ale już pod kątem potrzeb, pod kątem marketingu. Jeden z moich pracowników już dostał zadanie, by opracować strategię takich działań. Ostatecznie jednym z naszych celów musi być tworzenie prawdziwego rynku kultury. Nie ma w tym przecież nic uwłaczającego.

*** Urynkowanie oznacza u nas amerykańską. Zobacz, co stało się z repertuarem kinowym. Non stop wyłącznie filmy made in USA...**

ŁP: ... tym bardziej zależy mi na małym kinie w Centrum, jest przecież do wykorzystania videoskop z dużym ekranem z WDK. To nie muszą być przecież projekcje dla setek widzów, wystarczy, że będzie ich kilkudziesięciu. Tyle ciekawych rzeczy można pokazać. Na przykład klasykę polskiego kina. Poza tym, nie tylko filmy fabularne.

*** Skończmy tak, jak zaczęliśmy. Czy jesteś w Legnicy przejazdem, czy chcesz tu "zakotwiczyć" na dłużej? Podobno jeszcze w kwietniu tego roku startowałeś w konkursie na dyrektora jednego z łódzkich teatrów?**

ŁP: Ech, to już historia. Faktycznie brałem udział w konkursie na dyrektora Teatru Powszechnego w Łodzi. Nie udało się i zostałem. Teraz mam tu, w Legnicy, co nieco do zrobienia. I jak na razie dobry klimat do pracy. Mam też wrażenie, że właśnie tutaj i teraz mogę zrobić więcej.

- Dziękujemy za kawę i rozmowę.

**Małgorzata Skórska
Grzegorz Żurawiński**



"Gazetę Wyborczą" rzucił: - Daj mi te koszerne gazety! Otóż tam, taki pogardliwy stosunek do innych, jest nagminny. Tu tego nie ma. Ludzie musieli i przyzwyczaili się chyba, że żyją wśród innych, ale nie gorszych.

*** Co poza pracą? Jak wygląda Twoje życie towarzyskie?**

ŁP: Przez rok trudno było mówić o życiu towarzyskim. Raczej było to życie samotnika, który próbował odnaleźć się w nowej sytuacji. Chyba dopiero teraz... Spędziłem bardzo pracowity urlop, właśnie w mieście. Poznałem bardzo wielu wspaniałych ludzi, poznałem ich bliżej, pozawiażywały się

kończymy właśnie inwentaryzację, lada dzień aktorzy dostaną nowe umowy o pracę...

*** ... jako instruktorzy w placówce upowszechniania kultury? Nie jest tajemnicą, że nie czują się zachwyceni...**

ŁP: ... nie dziwię się, bo są to sprawy nie unormowane prawnie. W tej chwili prowadzimy rozmowy z departamentami teatru i upowszechniania kultury w ministerstwie w celu unormowania prawnej i finansowej sytuacji tej grupy pracowników Centrum, jaką są aktorzy. Jest burza o status formalny aktorów w instytucji upowszechniania kultury, jaką jest Centrum Sztuki, tymczasem

Alergia na nieświeżą rybę

Rozpoczęcie sezonu teatralnego w Legnicy zbiegło się ze śmiercią instytucji pod nazwą Teatr Dramatyczny. Stan agonii trwał od dawna, nad łóżkiem konającego toczyły się dyskusje i ideologiczne boje. Na skąpy rynek kultury naszego miasta wkroczyło najmłodsze dziecko dyrektorów - Centrum Sztuki.

Piątek, godzina 18. Plakaty zapraszające na spektakl "Brel" kłamały. A raczej myliły się. Jeden z aktorów zachorował, przedstawienie zostało odwołane. Westchnęło tylko 32 niedosłyszących widzów. Z ulgą odetchnęliby aktorzy, gdyby wiedzieli... Ich kolega - alergik, uczulony na białe, rybnie

mięso - pozostając w domu, pokrzyżował plany byłych pracowników WDK.

"Od początku powstania Centrum wiadomo było, że to WDK ma utrzymywać Teatr. Piątkowy spektakl zostałby z pewnością odwołany, gdybyśmy nie kupili 20 biletów. Trzeba pozwolić kole-

gom-aktorom zarobić na chleb. Ale to tylko żarty. Tak naprawdę wielu z nas chciało zobaczyć "w akcji" nowych aktorów. Niektórzy zobaczyliby "Brela" po raz pierwszy."

Hipotezy dotyczące przyczyn odwołania spektaklu były różne. Nie wszyscy zdążyli przełknąć nieszczerą nieświeżą rybę. Pomysły powstające w "Adrii" wyraźnie wskazywały na alkohol - "zapił i tyle, jaka tam alergia". Te, które powstawały w drodze do domu, trąciły zalem i zawiścią - "Łukaszka (Pijewski) stręmował się i odwołał spektakl". Inne, rodzące się w głowach producentów tanich sensacji, wskazywały na spisek i zdradę.

Zdracą miał być redaktor Krzysztof Raczekowski, bądź podlegający mu Skarżypyta. Mniejsza zresztą o przyczyny. Uznając oficjalną wersję za prawdziwą, warto poszukać tej nieświeżej ryby. Uczulonych na nią, wydumaną, urojoną czy realną, jest z pewnością więcej niż jeden aktor ze "spalonego" teatru. Co najmniej tytuł, ile było pustych foteli na "Brelu", wystawionym dwa dni później.

P.S. Lekarze wciąż utrzymują, że alergia jest uleczalna. Czasem mija wraz z okresem dojrzewania, czasem znika po zmianie klimatu.

Skarżypyta



Sklep przy ul. Łącznej 1 oferuje do sprzedaży części do samochodów zachodnich: łożyska prod. angielskiej i RFN * klocki hamulcowe Girling i ATE * dociski, tarcze oraz kompletne sprzęgła * filtry oleju, powietrza i paliwa * pompy wodne i olejowe * linki sprzęgła i hamulca ręcznego * kable wysokiego napięcia w kompletach i na sztuki * paski klinowe gładkie, zębate oraz typu Micronic * paski rozrządu * profesjonalne narzędzia firmy DRAPER * świece Bosch, Champion, Bern oraz klucze do świec * amortyzatory BOGE do VW * oleje silnikowe CASTROL * galanterię samochodową: chromowane końcówki rur wydechowych, paski ozdobne, odświeżacze, pokrowce uniwersalne, kołpaki, okulary przeciwwrefleksowe do jazdy nocnej, korki wlewu paliwa

Nie uprzedzeni o tym, że nastąpi ciąg dalszy, mieliście Państwo prawo czuć się zaniepokojeni o kolejne losy tajemniczego gościa z "Prosto z Londynu". Nie mieliście natomiast prawa utożsamiać bezładnej historyjki ułożonej w chorej wyobraźni autora z rzeczywistością. Jak to mówią - wszelkie podobieństwo osób i zdarzeń jest przypadkowe. Tajemniczy gość i jego wpływ na losy świata, a zwłaszcza na to, co się dzieje w Centrum Sztuki, są wymyślone i jest to sen nocy letniej.

W poprzednim odcinku:

Manager Kuper, poproszony przez dyr. P. z teatru o współpracę, przybywa do Polski. Okazuje się, że na pomoc legnickiemu teatrowi spieszy, znany m.in. S. Mrozkowi, specjalista od marketingu. Poznaliśmy Kupera również jako inspiratora i duchowego ojca trwającej od dłuższego czasu w elitach twórczych dyskusji na temat prowincji. W czasie podróży próbuje on z gęszczu raportów, które za pieniądze przygotowali mu życzliwi agenci, odtworzyć obraz ludzi, z którymi będzie pracował (pan P. z teatru, pani N. z urzędu oraz innych aktorów).

Na posadzie | 2

"Lotem" rzucił się przez morze. Potem musiał znieść wszystko, co mu zgotowały Polskie Koleje Państwowe. W ciągu kilku godzin jazdy do Legnicy poznał dwunastoletką, który rozkręcił biznes z przesyłkami, gangsterów, którzy skończyli z handlem napojami chłodzącymi i powrócili do przemysłu diamentów. Poznał lekarza zapijającego się na dyżurach i zakładającego fundację zdrowia ziemi cieszyńskiej, ginekologa biegającego po każdej skrobance do spowiedzi u księdza (zawsze dającego rozgrzeszenie), i jeszcze kilka innych mędractw psychicznych zajmujących się dopieszczeniem swoich złotych interesów.

Kuper - poobijany polską chętnością, skłonnością do hysterii, wyolbrzymianiami tego, co marginalne oraz pomniejszaniem tego, co istotne - przygarbił się nieco.

Z dworca do hotelu było niedaleko. Będąc "ozłowiekiem z klasą" i tym razem wyszedł spod prysznicy, skoro tylko poczuł, że musi ciurknąć prosto w wodne oczko. W rozpędzie umył ręce, potem wrócił pod prysznic. Założył koszulę, zawiązał krawat i popędził do "Flipa". To tę knajpę uważał za najlepsze miejsce do przetestowania, czy dyr. P. ma, czy też nie ma, artystycznej duszy. Nie wiedział, że "Flip" nie jest już modny wczesnym wieczorem. Dyrektora P. powinien raczej szukać w "Pacykarzu".

Dzięki wieloletniemu treningowi potrafił wykorzystać katagoryczne wzwoły woli, by nie dać się powalić przynębiającej atmosferze dnia swojego powrotu do ojczyzny. Na dobranoc powiedział sobie: wyglądam świetnie, czuję się świetnie, świetnie wiem, co mam robić. Wstrząs emocjonalny, jaki przeżywał, mógł być przecież spowodowany wyłącznie trudnościami w zaaklimatyzowaniu się.

Rano zjawił się w WDK-u wszeźniej niż inni. Musiał zdążyć zjeść śniadanie, by w pełni sił witalnych przystąpić do pracy. Jadł grejfruta i rozglądał się po swoim gabinecie. Odwiedził go po człowieku, którego wypchnięto na bocznicę za jakieś finansowe duperele (nic mu zresztą nie udowodniono). Gabinetek - jak to gabinetek. Na ścianach kalendarze, plakaty, dyplomy. Szały wypychane papierami, zaproszeniami, rocznikami, ciekawym zbiorem literatury fachowej, której nikt nigdy nie czytał. Była tam też pełna kolekcja rodzinnej, WDK-owskiej, poligraficznej produkcji. Było nad czym się rozczulać. Pracownicy wydawcy zadrukowali górę papieru za 187 milionów złotych.

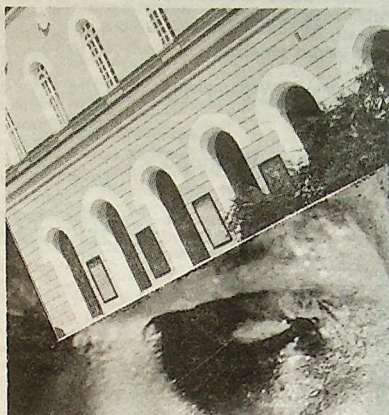
Nie wiedział, że WDK to aż tak nieuchwytliwa instytucja. W budynku nieustannie panowała cisza. Tylko w księgowości kobitki miały jakieś papierzyska. W sali 32 podrostki siedzące na parapecie dopalały Goldenę.

Wpadł do sekretariatu. Niemrawa osóбка za biurkiem szybko jednak przytępiła jego pazur. Oceniał ją jako mało kontaktową i mało zorganizowaną przedstawicielkę rasy ludzkiej w stanie anabiozy (życia utajonego). Nie był to typ zdolny w lot podchwycić myśli szefa. Kilka razy ponawiając próby i dokładnie akcentując wyrazy, starał się punkt po punkcie uzyskać odpowiedzi na swoje pytania.

- Gdzie są twórcy jednej z najbardziej prestiżowych wystaw satyrycznych na świecie?

- Byli na urloпах.
- Co robią dzieciary w sali nr 32 ?
- Brały udział w Akcji Lato.
- Co to jest Akcja Lato?

Były to tradycyjnie organizowane zajęcia dla dzieci i młodzieży. Przedpołudnie z piosenką, popołudnie z plastyką, pełne wyzywających zadań, np. "Legnica moje miasto - wydzieranka".



Skoro tylko Kuper zafatwił odmownie sprzątaczkę, żądając podwyżki, rozpoczął prace koncepcyjne. Owładnął nim magnetyzm powie. Jeszcze próbował wyłgać się trudnościami w zaaklimatyzowaniu i... zasnął. Sniły mu się przyszłe złote lata Centrum Sztuki.

Działo się to w okresie, kiedy, zaledwie po jednej rozprawie w sądzie cywilnym, teatr odzyskał od "Spółem" kawiarnię "Ratuszową". Kuper właśnie wyszedł stamtąd po gorszej, niż zwykle, przekasce. Zbyt szybko zjadł śledzie w części podobnej do irlandzkiego pubu. Niestety, część w której podawano chińskie potrawy, okupowana była przez członków Fan Clubu filmu "Dziakość serca". Właśnie czekali, aż będą mogli wejść do sali z teledysem.

W witrynach dawnej "Ratuszowej" (teraz "Arlekin") stały kukły w kostiumach ze wszystkich sztuk Witkacego jakie wystawiali. Z rozrównieniem przypomniał sobie stypę po Witkacym. W czasie wykładu prof. Deglera (wielkiego Witkacologa) wszyscy płakali. Górale z Podhala przez trzy dni nie mogli znaleźć drogi na dworzec. Wszystkie inne imprezy, towarzyszące realizowanym właśnie przedstawieniom, zawsze wypadały interesująco, wywoływały poruszenie i szum.

Załował, że na teren "Ceesu" nie dostał się przez dziedziczinę między "Arlekinem" a teatrem. Właśnie w tym miejscu, pod przeskłonym dachem, miała się odbyć aukcja kilku wyciągniętych z magazynu BWA obrazków. Chciał posłuchać cymbalisty, który miał przygrywać transakcjom.

W holu teatru, w kafeterii, znów siedział cichy, ponury M., którego nienawidziła cała legnicka cyganeria. Pisał kolejne scenki dla kabaretu. W holu, w sklepie muzycznym wszyscy kupowali nowe płyty, ale nikt nie

zwracał uwagi na kolorowe plakaty, programy i informatory.

Kuper czekał na spotkanie Klubu Miłośników Teatru. Było w nim wielu młodych chłopaków, którzy chcieli trochę zarobić na wakacje. Miał im do zaproponowania pracę domokrądcy rozprowadzającego bilety na te wszystkie monodramy i koncerty. Jeżeli spróbują się wymigać, zabroni im przychodzić na nowofalową dyskotekę w podziemiach teatru.

Kiedy Kuper pomyślał o realizowanej w studiu nagraniu kolejnej płyty, o rozgłoszeniu tak skutecznie zwalczonej senatora O., który próbuje doprowadzić do obciążenia dotacji na kulturę, kiedy myślał o nowym filmie reklamowym Z. realizowanym w studiu teatralnym TV - nie żałował poświęcenia z jakim pracował w 1991 roku.

Dzwoniący telefon obudził go. Po drugiej stronie czekał na rozmowę trochę zniecierpliwiony dyr. P.

Dyr. P. wyraźnie ucieszył się, że Kuper już przyjechał. Kuper panował nad swoimi nerwami, ale nie panował nad sobą. Czuł, że w warunkach jakie zastał, mogło nie mieć znaczenia, że jest on tylko doborowym specjalistą od inspirowania, wykreowywania pewnych potrzeb, od stwarzania najlepszych warunków do realizacji artystycznych pomysłów, od pobudzania zaciętkawienia i oczekiwania, a potem jak najlepszego sprzedania końcowego produktu.

- Czy zdecydowałeś, co zrobisz z WDK-owską poligrafia - pytał Kupera - w tym stanie w jakim jest, do niczego się nie nadaje. Trzeba będzie znaleźć te 700 milionów na modernizację. Przydał by się jakiś mały offset, ale wtedy nie będziemy tam potrzebowali siedmiu ludzi. Na chwilę zapadła cisza. Kuper niczego jeszcze nie postanowił.

- Czy wiesz już co zrobić z tą WDK-owską łącznicą telefoniczną, z samochodami? Nie będą nam potrzebni aż czterej kierowcy. Kuper nie miał zdania. Czuł, że dyr. P. jest lekko zawiedziony.

- Pewnie też nie wiesz, co zrobisz z archiwum i biblioteką metodyczną. Nie masz pojęcia, jak przeprowadzić inwentaryzację i bilanse. No tak, nie poradzisz sobie ze związkami zawodowymi. Kuper poczuł się niepotrzebny.

- Bierzemy udział w kosmicznym przedsięwzięciu biurokratycznym. Budujemy to Centrum od podstaw. Już jest przygotowany statut, struktura organizacyjna, regulamin działania, przydziały czynności, akcesy obowiązków. Dyr. P. zaczął mówić trochę zciśnionym głosem.

- Widzisz, ja szukam dyrektora administracyjnego. Nikt nie zgłosił się na konkurs. Znow na chwilę zapadła cisza. - Pan P. z WDK byłby dobrym administratorem - podsunął Kuper.

- Trudny we współpracy. Ma zbyt duże i niemożliwe do zaspokojenia ambicje. Kuper popiełnił kolejny błąd. Zle orientował się w tutejszych układach.

- Widzisz, ludzie z teatru z wielkim zrozumieniem podeszli do tego, co się dzieje. Przyjęli postawę "za". Kuper wiedział, że te zwolnienia nie przejdą tak łatwo. Ludzie będą się odwoływać, dochodzić swych krzywd. Dyr. P. chciał działać zbyt prędko i popełnił błąd.

- Trzeba będzie zwolnić około 20 osób. Komuś się ubzdura, że można stanąć w ich obronie. Ale przecież nikt ich nie chce krzywdzić. Muszą się pogodzić z tym, że nie ma dla nich miejsca w instytucji która przyjęła nową formułę. Dalsza współpraca z tymi ludźmi jest niemożliwa. Zbyt kurczowe trzymanie się litery prawa do niczego nie prowadzi, a nam utrudnia tylko pracę. Ale ja mam na to sposób.

Wyraźnie nie chciał o tym mówić. Ożywił się nieco.

- Widzisz, jest wiele ciekawych kontaktów i propozycji współpracy. Mam dyrektora artystycznego z Krakowa, mam dyrektora muzycznego, mam technicznego z Katowic.

- Po likwidacji, w tworzącym Centrum, powinieneś przyjąć dotychczasowego dyrektora technicznego - podsunął Kuper.

- Mówiłem ci, że mam na to sposób. Słuchaj, jest możliwość współpracy z Ośrodkiem Grotowskiego, z Centrum Edukacji Teatralnej Dzieci i Młodzieży, założymy Klub Gońca Teatralnego. Teraz wszystko zależy od tego, czy dostaniemy pieniądze. Kuper nie chciał mówić, że z dotacji jakie miały zasilić Centrum, zniknęły gdzieś 3 miliony. Wszyscy dobrze poinformowani twierdzili, że pieniądze te wisiały gdzieś w nowym BWA i w obchody rocznicy pamiętnej bitwy sprzed 750 lat. - Mamy duże poparcie u władz.

Kuper milczał. Wiedział, że dyr. N. w tym najbardziej gorącym okresie poszła na urlop.

Głos dyrektora P. jakby się załamał.

- Oczywiście, że będą pojawiały się pewne problemy. Mieliśmy kłopoty z ustaleniem, kim są aktorzy i czy są aktorami, czy instruktorami do spraw teatru. Dzięki uprzejmości odpowiedniego Departamentu w Ministerstwie, zostało potwierdzone, że aktor to aktor.

Kuper nie mógł jeszcze uwierzyć, że został kaskaderem, którego zadanie polega na opanowywaniu wciąż rozpędzanego, nadmiernie obciążonego, pojazdu. Przewidywał, że jeszcze długo całe przedsięwzięcie będzie gonione siłą bezwładu. Żywił dynamizmy, który opanował instytucję, nie jest tym samym dynamizmem, który jest żywiołem teatru. Bezwład jest idealną okazją, by teatr został zdominowany przez kościelne, państwowe instytucje, których nie stać na innego rodzaju propagandę. Taka sytuacja ogranicza artystyczną swobodę. W czasie prób ujednolicania ludzi będzie się im wszczepiać przesady, kokietować i poddawać dyscyplinie, skoro nie dorośli do niezależności. Teatr, w najlepszym razie, będzie pełnił wyłącznie rolę swoistej kłapy bezpieczeństwa. Będzie wyzwalać i okiełznawać emocje zbiorowe tak, by nie były w stanie nikomu zagrozić. Tylko regres może uratować teatr. Stagnacja tylko łagodzi konflikty i utrudnia opozycję.

Tak oto z Kupera wyciekały resztki teoretycznych abstrakcji. - Kiedy stanie się tak, że teatr będzie środkiem upowszechniania zbiorowych emocji, wyzwalaczem energii społecznych zmian? Kiedy w teatrze jednostka będzie miała szansę zespolić się z rzeczywistością i stać się potężniejszą od siebie samej?

- Spotkamy się jutro - kończył dyr. P. - Nie możemy zmarnować tej szansy. Centrum Sztuki będzie miejscem żywym. W tym mieście jest publiczność. Do zobaczenia, teraz mam jeszcze masę spraw.

Kiedy Kuper wracał do domu, wstąpił do "Pacykarza". W galerii, na środku między zaproszonymi z ulicy dzikimi dziećmi stał treser - dyr P. z teatru. Próbował ustawić w szpaler nierozgarnięte bestie, póki były jeszcze nieśmiało i oszołomione atmosferą, przybytku sztuki. Chciał poprowadzić je do poloneza w takt muzyki granej przez ulicznych grajków. Dzieci w końcu olały reżysera i, tak jak wszystkie osoby będące w centrum zainteresowania, wpadły w amok. Porozbiegały się i rozwrzeszczały. Kuper oprzytomniał dopiero wtedy, kiedy barmanka włączyła italo-disco. Wiedział już na pewno, że nie chce oglądać dyr P. wypikowanego aż po czubek głowy artystycznymi ekskrementami. Wsunął ręce w kieszenie, wcisnął głowę między ramiona i poszedł kupić flaszkę, by rozprawić się ze swym rozdrażnieniem.

W trzecim odcinku o tym, jak Kuper i dyr. P. poradził sobie z wszystkimi kłopotami, nic nie będzie. Nie będzie trzeciego odcinka.

Paluch

KRAJ I ŚWIAT to "AGA TUR"u ZNAK

AGA-TUR

Posiadamy jeszcze wolne miejsca na wczasy krajowe:

- w górach - Bukowina Tatrzańska, Szklarska Poręba, Lądek Zdrój, Kudowa Zdrój i Polanica Zdrój
- nad jeziorami - Wieleń k/Leszna i nad Jeziorem Otmuchowskim
- nad morzem - Łazy

Zagranica:

- 8 dniowe pobyty w apartamentach w Bibione k/Wenecji we Włoszech
- wycieczki do Krainy-Fantazji k/Kolonii w Niemczech
- wycieczki autokarowe do Rzymu i Paryża
- przewozy autokarowe do 30 miast Europy

Prowadzimy:

- wynajem autokarów na wycieczki i przewozy wczasowo-kolonijne
- ubezpieczenia "WARTA" w zakresie AC, OC, NW, koszty leczenia oraz likwidację szkód powypadkowych

To tylko część naszej oferty. Przyjdź, zapraszamy do zabytkowej Baszty w Legnicy przy ul. Chojnowskiej 9a. Nasz telefon 294-80.

CZWARTEK

12 września

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 Elita (5) - serial sensac. USA
- 10.55 Po sześćdziesiątce
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola - Ekonomia dla rolnika
- 12.05 Terra X: Misterium Siwy - film dok.
- 13.20 Ekspedycje na dno morza (2) - film dok. niem.
- 13.45 Opowiesci księżniczki Lilavati
- 14.00 Mieszkamy w Polsce - Góry Świętokrzyskie
- 14.25 Zurawie - film przyrod.
- 14.50 Puls - 360 stopni dookoła ciała
- 15.30 Wokół ziemi - Dlaczego się trzęsie?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Wiadomości popołudniowe
- 16.15 Dla młodych widzów: Kwant
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telemuzak - mag. muzyczny
- 18.10 Laboratorium
- 18.30 Podróże do Polski - reportaż
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: Leśni przyjaciele
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Elita (5-ost.) - serial USA
- 21.00 ABC ekonomii
- 21.05 Goście Andrzeja Zarębskiego
- 21.25 Pegaz
- 22.00 Program publicystyczny
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 24.00 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Dziennik Dwójki
- 7.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 8.10 Film dla dzieci
- 8.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 16.30 Dziennik Dwójki
- 16.40 Powitanie
- 17.00 Giełda - mag. kupców i przemysłowców
- 17.30 Cudowne lata - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Człowiek nie wiadomo skąd, czyli portret Richarda Burtona (1) - film dok. ang.



Pierwsza z dwóch części filmu dokumentalnego poświęconego znakomitemu Brytyjczykowi. Znalazły się w nim fragmenty pochodzące z rozmaitych filmów Burtona, sporo dokumentów, zdjęć, wspomnienia ludzi znających go, między innymi jego żony Sally, a także listy pisane przez aktora, jak i do niego adresowane.

Burton był, co nie ulega wątpliwości, jednym z najwybitniejszych artystów brytyjskich. Wystarczy wspomnieć jego rolę w "Poskromieniu złośnicy" Zeffirello, "Miłości i gniewie" Richardsona, czy wreszcie bodaj najsztywniejszą kreację: rolę profesora historii w dramacie psychologicznym Mike'a Nicholasa "Kto się boi Virginii Woolf?". Burton wraz z Elizabeth Taylor stworzyli w tym filmie jeden z najlepszych duetów w historii kina.

Nie wszyscy pamiętają o tym, że był także świetnym aktorem teatralnym, jednym z najbardziej cenionych twórców ról szekspirowskich. Wymieniano go obok takich znakomitości jak: Sir John Gielgud, Sir Lawrence Olivier czy Sir Ralph Richardson.

Podobnie jak jego kariera, również życie prywatne było niezwykle ciekawe. Parokrotnie, zawsze z wielkim hukiem, rozstawał się z wielką miłością swego życia Elizabeth Taylor.

- 19.30 W Zelazowej Woli gra Anna Jastrzębska
- 20.00 Studio sport - 2+4 czyli o sportach motorowych
- 21.00 Dziennik Dwójki
- 21.20 Sport
- 21.30 Film fabularny
- 23.10 Wielka Mozaika Warszawska
- 24.00 Dziennik Dwójki

PIĄTEK

13 września

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Szkoła dla rodziców
- 10.00 Janosik (11) - serial TP
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Chiny - krajoznawstwo i ludzie (2): Pekin, miasto pałaców - film dok.
- 13.05 Eko-lego
- 13.35 Trudna historia
- 14.05 Religie i kościoły w Polsce: Kościół Marianów - czas ostateczny
- 14.35 Na starcie - pr. dla nastolatków
- 15.00 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - Polacy 1980 - 1990
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Wiadomości popołudniowe
- 16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Klub dobrej książki
- 18.00 Napoleon (2): Berlin - serial franc.
- 19.00 Reflex
- 19.15 Dobranoc: Bouli
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Miasteczko Twin Peaks (19) - serial USA
- 20.50 ABC ekonomii
- 21.00 Zespół Zapis przedstawia...
- 21.40 Wielki koncert Phila Collinsa (2)
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Wiersze na dzień powszedni
- 22.55 Siódemka w Jedyńce - franc. pr. satelitarny - Megamix
- 23.55 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 - 10.10 TV Śniadaniowa
- 7.30 Dziennik Dwójki
- 7.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 8.10 Lucky Luck - serial anim. USA
- 8.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.10 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 16.30 Powitanie
- 17.00 Dookoła świata - Wziemi obiecanej
- 17.30 Program regionalny
- 18.00 Fakty
- 18.30 Program regionalny
- 21.00 Dziennik Dwójki
- 21.20 Sport
- 21.30 Lepiej późno niż wcale
- 22.00 Nie zawsze musi być kawior (10) - serial niem.
- 24.00 Dziennik Dwójki
- 0.10 Lepiej późno niż wcale

Historia Johna F. Kennedy'ego to niemal wykład z amerykańskiej mitologii. Miał być zwycięzcą, urodził się nim. Kula wystrzelona przez Lee Oswaldą zmieniła mit triumfatora w bohatera, tragiczną legendę. Prezydentura Kennedy'ego trwała zaledwie dwa lata, ale została trwałym śladem w historii współczesnego świata.

John Fitzgerald Kennedy był "produktem" elitarnej, światłej Ameryki z jej niezachwianą wiarą w demokrację, w sprawiedliwy porządek prawny i niezgodą na rasizm. Amerykański kulturody, odwagi, siły życiowej, znalazł w nim swoje spełnienie. Tysiące zdjęć, taśm filmowych i telewizyjnych utrwaliły jasną spójność i promienny uśmiech na młodzieńczej - mimo upływu lat - twarzy. Jego energia stała się symbolem narodowej vitalności, symbolem nowych nadziei lat sześćdziesiątych. Był uwielbiany przez większość społeczeństwa i zienawidzony przez nieliczną, ale aktywną ultrapravicę.

Twórcy filmu próbują zmierzyć się z mitem, odsłonić psychologiczne tło działań Kennedy'ego, zajrzeć za kulisy budzącego kontrowersje prywatnego życia prezydenta. Kim był? Dojrzałym politykiem czy amatorem, któremu sprzyjało szczęście? Przykładowym mężem i ojcem, czy payboymem tasm na romanse, takie jak Marilyn Monroe.



SOBOTA

14 września

Program 1

- 7.10 Program dnia
- 7.15 Wszystko o dziecko
- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Rynek - agro
- 8.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
- 9.00 Ziarno - pr. red. katolickiej
- 9.25 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży oraz Wojownicze żółwie ninja - serial anim. USA
- 10.55 Jugosłowiańska wojna o pokój - pr. public.
- 11.20 Chleba naszego, ojczystego - film dok.
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Z Polski rodem - mag. polonijny
- 12.10 Zielona linia - reportaż
- 13.00 Siódemka w Jedyńce - franc. pr. satelitarny
- 14.00 Walt Disney przedstawia - Kacze opowiesci: Szalony rumak (1)
- 15.15 Czas rodzin - mag.
- 15.45 Kto się boi szkoły
- 16.40 Karty historii XX wieku - 17 września 1939 - oblicza propagandy
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Z kamerą wśród zwierząt
- 17.50 Raport
- 18.15 Drzewa i ludzie - Wspomnienia B. Korzeniowskiego
- 19.15 Dobranoc: Domel
- 19.30 Wiadomości

20.05 Ucieczka z kina Wolność

Wojciech Marczewski zrealizował "Ucieczkę z kina Wolność" po niemal dziesięciu latach milczenia będącego protestem przeciwko polityce kulturalnej w latach 80., po wprowadzeniu stanu wojennego. Powrót autora do pracy twórczej okazał się owocny. "Ucieczka z kina Wolność" jest filmem współbrzmującym z odczuciami i emocjami widzów. Bohater, prowincjonalny cenzor - znakomicie grany przez Janusza Gajosa - zostaje pewnego dnia wytrącony z rutynowych czynności, wykonywanych inteligentnie i bezdusznie. W miejscowym kinie dzieją się miejscowe rzeczy, aktorzy podczas seansu nagle odmawiają grania zarejestrowanych na taśmie ról. Zaczynają rozmawiać z widzami i przedstawiać osobiste poglądy. Wybuch zamieszanie i skandal polityczny. Władze szukają winnych tej surrealistycznej prowokacji... Cenzor, były krytyk literacki, dokonuje rachunku sumienia i postanawia solidaryzować się z buntującymi aktorami. Na polu komediowa akcja kończy się dramatycznymi scenami spowiedzi bohatera, który postanawia odrzucić system obłudy. Film Marczewskiego okazał się sukcesem artystycznym, prestiżowym i komercyjnym. W ubiegłym roku został nagrodzony Złotym Lwami na Festiwalu Polskich Filmów w Gdyni.

- 21.35 Sportowa sobota i Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn - Berlin '91 - półfinał
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Życzenie śmierci - dramat sensac. USA
- 0.35 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 - 10.40 TV Śniadaniowa
- 7.30 Panorama
- 7.35 Kaliber '91 - wojsk. pr. public.
- 8.05 Powitanie
- 8.15 Kapitan Planeta i Planetarianie - serial anim. USA
- 8.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.15 Kadr - teleturniej filmowy
- 9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: Kanał
- 13.00 Zwierzęta świata: Być motylem (2) - serial dok. ang.
- 13.25 Klub Yupiess - pr. dla młodzieży
- 14.00 Wrocłowska lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 14.30 Sonda - Czynniki SI (2)
- 15.00 Panorama dnia
- 15.20 Cały świat gra komedie
- 16.00 Ekspres reporterów
- 16.30 Panorama
- 16.40 6 z 49 - teleturniej
- 17.10 Pan wzywał, milordzie - serial ang.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Studio sport - Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn - Berlin '91 (półfinał)
- 19.30 Galeria 38 milionów - Malarstwo Grzegorza Marczyńskiego
- 20.00 Nadzwyczajny recital Barbary Hendricks (USA)
- 21.00 Panorama
- 21.20 Bez znieczulenia
- 21.35 Akatyst ku czci Bogurodzicy
- 21.40 Egreta - poezje M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w wykonaniu A. Romantowskiej
- 22.00 Kennedy (2) - serial USA
- 22.45 Okolice jazzu - Lee Ritener
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA

15 września

Program 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Tydzień
- 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek
- 10.00 Kino Teleranka: Dzieci z Bullerbyn (2) - serial szwedzki
- 10.30 Al-Kibla - kierunek na Mekkę (1): Islam - legenda i rzeczywistość - serial dok. hiszp.
- 10.55 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Zamarte baterie - wojsk. pr. dok.
- 12.15 Teatr Dla Dzieci: E. Zaleska - Kto to widział?
- 12.50 Szkoła pod żaglami
- 13.10 Dzieje kultury polskiej - Korona pierwszych Piastów - film dok.
- 14.10 III. Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej Sopot '91 - koncert galowy (1)
- 15.15 Telewizjer
- 15.35 Cyganem być - rep. z III. Międzynarodowego Spotkania Zespołów Cygańskich w Gorzowie Wielkopolskim
- 16.10 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Jerome Kilty - Kochany kłamca
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Piknik Country - Mrągowo '91 (2)
- 18.20 Studio sport - Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn - Berlin '91 (finał)
- 19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: Gumisie
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Uśmiechy losu - serial USA

Najpien była powieść, a właściwie dwie powieści tworzące jedną całość napisane przez Jackie Collins, siostrę Joan, którą od roku oglądamy w "Dynastii" w roli demonicznej Alexis. Obydwie książki - "Chances" i "Lucky" - zdobyły ogromną popularność.

"Uśmiechy losu" to historia rodziny, pełna sensacyjnych wydarzeń i dramatycznie splecionych wątków. Głównymi bohaterami są: Gino Santangelo i jego córka Lucky. Gino, potomek włoskich emigrantów, startował jako drobny przemysłowiec w czasach prohibicji, ale niebawem dzięki uporowi, bezwzględności i talentowi do interesów zrobił zawrotną karierę. W 1946 roku otworzył w Las Vegas pierwsze kasyno gry, z czasem stał się właścicielem prawdziwego imperium finansowego. Osiągnął sukcesy, wykorzystując bezlitośnie współpracowników, którzy mu zaufali. Jeden z nich, Enzo Bonatti postanawia się zemścić. Stosunki między Gino a jego córką Lucky to obraz ciągłych konfliktów i niezapokojonych uczuć. Lucky odziedziczyła po ojcu silny charakter, pasję życia i poczucie niezależności. Próbuje wyzwolić się spod dominacji Gino, jednocześnie marząc skrycie o jego miłości i akceptacji. Czy możliwe jest szczęśliwe zakończenie tej historii rozgrywanej się w świecie nieustannych napięć i zagrożeń?

- 21.35 Sportowa niedziela
- 21.55 Piosenki z Kabaretu Olgi Lipińskiej
- 23.05 7 dni - świat
- 23.55 Jak wam się podoba - Szkol

Program 2

- 7.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.45 Film dla niesłyszących: Uśmiechy losu (1) - serial USA
- 9.15 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.20 Program lokalny
- 10.50 Magazyn przechodnia
- 11.00 Wspólnota w kulturze
- 11.30 Terra X: Demony na dachu świata - serial dok. niem.
- 12.15 Zwierzęta wokół nas - Podaj tapę
- 12.30 Express Dimanche
- 12.45 Bawiny góralskiego zrywku
- 13.10 100 pytań do...
- 13.50 XVI. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju
- 14.20 Vademecum teatromana
- 14.50 Co się stało z filmem polskim
- 15.30 Kino rodzinne: Daktri - serial USA
- 16.20 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Rebusy - teleturniej
- 17.00 Studio sport - Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn - Berlin '91 (finał)
- 18.00 Bliżej świata - przegląd TV SAT
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Dojrzywanie do milczenia: II. spotkanie Teatru Wizji i Plastyki
- 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Słynne orkiestry w Łańcutcie
- 21.00 Panorama
- 21.20 Publicystyka kulturalna
- 21.35 Podzieleni ale równi (2 - ost.) - dramat obycz. USA
- 23.10 Pies, czyli kot
- 23.20 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. W. Manna i K. Materny
- 24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

16 września

Program 1

- 13.25 Wiadomości
- 13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 Język francuski (3) org. impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.15 Język niemiecki (3) org. impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.50 Język angielski (3) org. impresje angielskie (wersja oryginalna)
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - prezentacja
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Studio 7 proponuje
- 16.15 Luz - pr. nastolatków (grafitti - sztuka czy wandalizm?)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Rokendroler - mag. polskiej muzyki rockowej
- 17.55 Studio sport
- 18.05 Alf - serial USA
- 18.30 Narody, kraje, wydarzenia - mag.
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizyjny - Alan Ayckbourn
- 21.50 ABC ekonomii: Import eksport
- 22.00 Studio wyborcze: Wyjory - blok mniejszości
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Wiersze na dzień powszedni
- 23.25 Ring - Good News Festival (1)
- 0.10 BBC - World Service

Program 2

- 16.30 Panorama
- 16.40 Powitanie
- 17.00 Studio sport
- 17.30 Lekarz też człowiek (2) Wyprawa na wieś - serial ang.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Ojczyzna - polszczyzna
- 18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
- 19.25 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 K. Jabłoński gra utwory Mozarta
- 20.00 Sasiedzi: Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja - dzisiaj
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Z dziejów parlamentaryzmu - Polskie sejmowanie
- 21.50 Marie w białym mundurze (3): Upadła grażda - serial franc.
- 23.05 Teleklinika dra Anatolia Kaspirowskiego
- 23.25 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
- 24.00 Panorama

Życzenie śmierci

Głośny film Michaela Wintona wywołał w latach 70. w Ameryce dyskusję o spory. Autorem zarzucano ukazanie dwuczęściowej postawy bohatera, który postanowił pomóc zbrodnię dokonaną na jego rodzinie. Banda zwyrodniałych wyrostków wstąpiła się do mieszkania nowojorskiego biznesmena i w bestialski sposób zgwałciła jego córkę i zamordowała żonę. Paul Kersey szybko nabiera przekonania, że policjanci ledwo nie da żadnego rezultatu. Zamierzają wydrzeć nocami po ulicach Nowego Jorku, zabakowany przez bandziorów zabija ich. Sześć się odłą samotywnym mścicielem, ścigającym nocą przestępców. Policja toleruje jego działalność, bo wiem bohater wyręcza w pewnym sensie wymiar sprawiedliwości. W końcu jednak musi kontynuować Paula do Chicago, gdzie będzie deportował swoją działalność.

"Życzenie śmierci" przyniosło sławę Charlesowi Bronsonowi, aktorowi już wówczas popularnemu. W latach 80. powstały trzy kolejne części filmu opowiadające o dalszych losach bohatera.

22 września w sali Centrum o godz. 18.00

STANISŁAW JANUSZA JAN

Organizatorzy przygotowali wiele teatru wszyscy fanowie będą mogli prezent, uzyskując autograf, książkę i udział w aukcji. Jeśli tylko happeningu będą liczyć tylko współredagowanie i sponsorowanie koncertu będzie toniowych Marka

PONIEDZIAŁEK

16 września

Program 1

- 13.25 Wiadomości
- 13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna francuskie (3) oraz: impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.15 Język niemiecki (3) oraz: impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.50 Język angielski (3) oraz: impresje angielskie (wersja oryginalna)
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - prezentacje
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Studio 7 proponuje
- 16.15 Luz - pr. nastolatów (Strafitti - sztuka czy wandalizm?)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Rokendroler - mag. polskiej muzyki rockowej
- 17.55 Studio sport
- 18.05 Alf - serial USA
- 18.30 Narody, kraje, wydarzenia - mag.
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji - Alan Ayckbourn
- 21.50 ABC ekonomii: Import - eksport
- 22.00 Studio wyborcze: Wyjścia - blok mniejszości
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Wiersze na dzień powszedni
- 23.25 Ring - Good News Festival (1)
- 0.10 BBC - World Service

Program 2

- 16.30 Panorama
- 16.40 Powitanie
- 17.00 Studio sport
- 17.30 Lekarz też człowiek (2) Wyprawa na wieś - serial ang.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Ojczyzna - polszczyzna
- 18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
- 19.25 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 K. Jabłoński gra utwory Mozarta
- 20.00 Sąsiedzi: Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja - dzisiaj
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Z dziejów parlamentaryzmu - Polskie sejmowanie
- 21.50 Marie w błękitnym mundurze (3): Upadła gwiazda - serial franc.
- 23.05 Teleklinika dra Anatolia Kaszprowskiego
- 23.25 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
- 24.00 Panorama

Zyczenie śmierci

Głośny film Michaela Winna wywołał w latach 70. w Ameryce dyskusję o spory. Autorem zarzucano ukazywanie dwuznacznej postawy bohatera, który postanowił pomóc tawie zbrodni dokonanej na jego rodzinie. Banda zwyrodniałych wyrostków włamała się do mieszkania nowojorskiego biznesmena i w bestialski sposób zgwałciła jego córkę i zamordowała żonę. Paul Kersey szybko nabiera przekonania, że policyjne śledztwo nie da żadnego rezultatu. Załamany, wpaduje nocami po ulicach Nowego Jorku. Zastawiony przez bandziorów zabija ich. Staje się odłą samotnym mścicielem, ścigającym nocą przestępców. Policja toleruje jego działalność, boświem bohater wyręcza w pewnym sensie wymiar sprawiedliwości. W końcu jednak musi deportować Paula do Chicago, gdzie będzie kontynuował swoją działalność. "Zyczenie śmierci" przyniosło sławę Charlesowi Bronsonowi, aktorowi już wówczas popularnemu. W latach 80. powstały trzy kolejne części filmu opowiadające o dalszych losach bohatera.

UWAGA!!! ATRAKCYJA!!!

22 września w sali Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny o godz. 18.00 odbędzie się koncert

STANISŁAWA SOJKI & JANUSZA JANINY IWAŃSKIEGO

Organizatorzy przygotowali wiele innych atrakcji. Po występie, w holu teatru wszyscy fani Sojki będą mogli: wręczyć mu najdziwniejszy nawet prezent, uzyskać jego autograf, kupić najnowsze jego płyty i kasety oraz wziąć udział w aukcji koszulki Mistrza z jego podpisem. Uczestnicy tego happeningu będą (jeśli tylko wykażą taką ochotę) mieli szansę współredagowania okolicznościowej gazety. Koncert będzie sponsorowany przez Hurtownię Wyrobów Tytoniowych Marka Szumegi.

WTOREK

17 września

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 10.00 D'Artagnan i trzej muszkieterowie (3) - serial radziecki
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Ludzkie słońce - film dok. czechosł.
- 12.45 Fizyka - Prawa ruchu
- 13.15 Chemia - Stany skupienia materii
- 13.45 Wulkan na horyzoncie - film dok. radziecki
- 14.00 Przybysze z Matplanety - Krasnoludki z Matplanety
- 14.30 Przygody kapitana Remo
- 14.45 Świadkowie przeszłości: Tajemnice Tui Północnej - film dok. czechosł.
- 15.00 Telekomputer
- 15.25 Sezam - mag. popularnonaukowy
- 15.50 Klub Midi
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.45 Kino Tik-Taka: Przygody misia Ruxpina - serial anim. ang.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 W Sejmie i Senacie
- 17.55 Piłkarska kadra czecha
- 18.05 Królik Bugs przedstawia serial USA

Królik Bugs jest bohaterem długiej serii animowanych filmów krótko i długometrażowych, w których występuje wraz z licznymi partnerami tworzącymi wesoły zwierzynek wytwórni Warner Bros. Najpopularniejsi z nich to Kaczor Daffy, kot Sylvester, Struś Pędziwiatr i Wile E. Coyote. Wykonanie tych groteskowych zazwyczaj miniaturowych postaci może starannością i techniką animacji filmom Disneya, są one jednak nie mniej dowcipne i pomysłowe.

- 18.30 Sprawa dla reportera
- 19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Kramarz - film polski
- 21.40 ABC ekonomii - Waluta
- 22.00 Studio wyborcze - Sojusz Lewicy Demokratycznej, Porozumienie Obywatelskie Centrum, Blok Ludowo-Chrześcijański, Unia Polityki Realnej, Konfederacja Pracodawców
- 23.15 Wiadomości wieczorne
- 23.40 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 - 10.10 TV Śniadaniowa
- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Denver - ostatni dinozaur - serial anim. franc.-ameryk.
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 16.30 Panorama
- 16.40 Powitanie
- 17.00 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.30 Pod wspólnym dachem (11): Jak w restauracji - serial franc.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Modlitwa wieczorna
- 18.50 Sztuka świata zachodniego (3) - serial dok. ang.
- 19.20 Brahmsowskie interpretacje - III Sonata d-moll op. 108
- 19.50 Studio sport - Hamburger SV - Górnik Zabrze
- 21.00 Panorama
- 21.20 Dokumenta własnej kategorii - film dok.
- 22.30 Dorastanie (6) - serial TP
- 23.50 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
- 24.00 Panorama

ŚRODA

18 września

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Giełda pracy - giełda szans
- 10.00 Dynastia - serial USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 De Gaulle - ciągłe wyzwania (2): Burza nad Atlantykiem - serial dok. franc.
- 13.10 Teatr Telewizji: Leon Kruczkowski - Niemcy
- 15.05 Miniatura "Oliva - muzyka wieków" - Książka M. i A. Szyrowskich
- 15.10 Wielkie spory Polaków - Wrzesień 1939 r.
- 15.35 Uniwersytet Nauczycielski - Nauka demokracji
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Studio 7 proponuje
- 16.15 Festiwal Zespołów Dziecięcych - Zielona Góra '91
- 16.45 Kino nastolatków: Wychowawca - serial USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Kinomania
- 17.55 Klinika zdrowego człowieka - Przeszczepy nerek
- 18.15 I co dalej? - teleturniej
- 18.30 Rewizja nadzwyczajna
- 19.00 Zielona linia - pr. redakcji rolnej
- 19.15 Dobranoc: Lunetka, Marcin i... kucharz z Lunety
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Dynastia - serial USA

Już sto odcinków wyemitowano w polskiej telewizji tego niekończącego się serialu. Minęło czternaście miesięcy odkąd cierpliwie i z niesłabnącym zainteresowaniem śledzimy losy klanów Colbych i Carringtonów, drżąc ze strachu, że ten tasemiec może się kiedyś uwać? W czerwcu był moment, że tzw. oglądalność "Dynastii" doszła do 100 procent!!! Są zapewne widzowie, którzy oglądają serial dwa razy: rano i wieczorem, ale i tak są to zdumiewające liczby. W środy wierni widzowie "Dynastii" będą mogli z przyjemnością obejrzeć kolejny odcinek tego serialu.

REWEX

poleca
rewelacyjne
tablice
rejestracyjne
alumiinowe

termin oczekiwania do 7 dni

Legnica, ul. Łączna 1,
tel. 289-61

- 20.50 ABC ekonomii - Wymiana walut i warunki wymiany towarowej
- 21.00 Program publicystyczny
- 22.00 Studio wyborcze - Chrześcijańska Demokracja, Koalicja Polskiej Partii Ekologicznej i Polskiej Partii Zielonych, Partii Polnej, Polski Związek Zachodni, NSZZ Polijantów
- 23.15 Wiadomości wieczorne
- 23.35 Wiersze na dzień powszedni - dzień dziewiąty
- 23.40 BBC - World Service

Program 2

- 7.00 - 10.10 TV Śniadaniowa
- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Ulisses - serial franc.-ameryk.
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 15.55 Powitanie
- 16.00 Studio sport - Puchar Europy w piłce nożnej
- 16.45 Panorama (w przerwie meczu)
- 18.00 Fakty
- 18.30 National Geographic: Poszukiwacz (3) - serial dok. USA
- 19.20 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
- 19.30 Utwory Mozarta gra Elżbieta Karas -Kraszel
- 20.00 Reduta
- 21.00 Panorama
- 21.25 Ucieczka Simasa Kudirki - film USA
- 23.05 Sport
- 23.15 Telewizja nocą
- 24.00 Panorama

MOJE KINO

NIEZNISZCZALNY

I znowu na naszych ekranach gości film amerykański z cyferką dwa dopisaną do tytułu. Cóż, trzeba się chyba przyzwyczaić - seryjność staje się jednym z głównych wyróżników współczesnego kina. Tym razem nie oglądamy jednak miernej repliki jeszcze mierniejszego oryginału, bowiem "Szklana pułapka 2" jest widowiskiem zapierającym dech w piersiach, podobnie jak jej częścią pierwszą.

Choć twórcą filmu jest przybysz z Europy - fiński reżyser Renny Harlin, stanowi "Szklana pułapka 2" najwyższy popis amerykańskiego rzemieślnika dzięki doskonałemu, trzymającemu w napięciu scenariuszowi, sporej dawce inteligentnego dowcipu, a przede wszystkim niespotykanym dotąd skomasowaniem efektów specjalnych. Scena, gdy widzimy w samolocie bohatera od góry, z powietrza, a pod nim wybuch morze płomieni, wydaje się niemożliwa do nakręcenia. A jest to tylko jeden z karkołomnych pomysłów realizatorów.

Film Harlina nie można też nazwać głupim ani trywialnym, a etykiety te pasują przecież do 90% hollywoodzkiej produkcji. W "Szklanej pułapce" stereotyp miesza się z wyrafinowaniem, tradycyjne chwytły z pełnym dystansem i ironii komentarzem. Wielkie lotnisko i takż wieżowiec w pierwszej części filmu to nic innego, jak monstrualny labirynt. W nim musi znaleźć drogę samotny człowiek. Musi też przeciwstawić się zastępom ludzi złych i bezwzględnych. Wszyscy znamy ten schemat doskonale, ale kto nie chciałby zobaczyć go po raz kolejny i to w takiej realizacji.

Człowiek w labiryncie szklanej pułapki nie jest oczywiście bezbronny urzędnikiem czy sfrustrowanym intelektualistą - to prawdziwy współczesny heros. John Mc Clane przypomina starożytnego bohatera -niezniszczalnego, nieśmiertelnego, odrdzającego się po najgorszych opresjach. Żeby było śmieszniej, gra go misiówaty, niewysoki Bruce Willis, który dzięki "Szklanej pułapce" stał się w Ameryce gwiazdą numer jeden.

Ma 36 lat i należy do nowego pokolenia aktorów. Sukces osiągnął dzięki własnej pracy, ale nie mitologizuje swej trudnej

przeszłości. Dziś każdy wie, że na sławę trzeba zapracować. Zaczynał na scenach off-Broadwayu w Nowym Jorku. Dzięki dwum zastępstwu udało mu się osiągnąć sporą popularność. W wolnych chwilach Willis grał na harmonijce w bluesowym zespole Loose Goose. Wydał nawet dwie płyty, ale jak sam powiedział: "Nie śpiewam aż tak dobrze. To trochę kocia muzyka".

Na ekranie debiutował w 1980 roku. Moment poważniejszego zaistnienia w świadomości widzów łączy się z serialem "Moonlighting". Aby zdobyć w nim rolę detektywa, musiał pokonać 3000 kandydatów. Ta błyskotliwa komedia w stylu lat 30., oparta na pełnym humoru dialogu protagonistów, pozwoliła Willisowi zademonstrować cały swój wdzięk i inteligencję. Potwierdziła je nagroda Emmy.

Dziś jest niekwestionowaną gwiazdą. Odnosił również sukces osobisty. Ożenił się z jedną z najpiękniejszych i najbardziej wziętych aktorek Hollywood - Demi Moore.



Szklana pułapka 2 (Die Hard 2: Die Harder). Reżyseria: Renny Harlin. Występują: Bruce Willis, Bonnie Bedelia, William Atherton. USA 1990.

POLECAMY to

CZWARTEK 12.09. Gwidona, Radzimira

- Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Pani Dally ma kochanka", g. 12.00
- Legnica, SDK Kopernik - film video, g. 17.00
- Legnica, Dom Harcerza - otwarty turniej warcabowy, g. 16.00

PIĄTEK 13.09. Eugenii, Aureliusza, Lubora

- Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Pani Dally ma kochanka", g. 12.00

SOBOTA 14.09. Roksany, Bernarda, Rozanny

- Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Pani Dally ma kochanka", g. 18.00
- Legnica, SDK Kopernik - turniej tenisa stołowego, g. 10.00, bajki video dla dzieci, g. 11.00
- Legnica, Dom Harcerza - dyskoteka, g. 16.00

NIEDZIELA 15.09. Albina, Nikodema, Lolity

- Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Brel" piosenki Jacques'a Brela, g. 18.00
- Legnica, Muzeum Miedzi - wystawy: "Bitwa pod Legnicą w sztukach plastycznych", "Polska biżuteria srebrna 1945-80 z kolekcji muzeum w Gliwicach", "Ochrona zabytków techniki w Polsce", godz. 11.00-17.00 oprócz poniedziałków i wtorków.

PONIEDZIAŁEK 16.09. Edyty, Kornela, Kamili

- Lubin DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00

WTOREK 17.09. Franciszka, Hildegardy, Lamberta

- Legnica, Galeria Sztuki Współczesnej - "Malarstwo młodych - Promocje 90"

ŚRODA 18.09. Irmy, Stanisława, Stefanii

- Legnica SDK Kopernik - spotkanie Klubu Seniora, g. 16.30, film video, g. 17.00, konkurs plastyczny "Pierwszy dzień w szkole", g. 17.00
- Legnica, Dom Harcerza - turniej par "Mój chłopak, moja dziewczyna", g. 16.00

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* **Legnica 12 września** przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, **13 września** przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, **14 września** przy ul. Lzerskiej 35, tel. 64-787, **15 września** przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, **16 września** przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, **17 września** przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, **18 września** przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16.

* **Lubnie 12 września** przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, **13 września** przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, **14 września** przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, **15 września** przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, **16 i 17 września** przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, **18 września** przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04.

szpitale

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* **Legnica przy ul. Jaworzyńskiej 151** - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaszkiewicza 5 - oddział pediatriczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* **Lubnie przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64**, (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyka).

kina

Legnica, kino **OGNISKO** 12 września "Odwet" (USA), 13-18 września "Robin Hood" (USA),

Legnica, kino **PIAST** 17 i 18 września "Predator" (USA).

Lublin, kino **POLONIA** 12 i 13 września "Good morning Vietnam" (USA), 14 i 15 września "Złotodziób" (USA), 16-18 września "Wykidajło" (USA).

Lublin, kino **MUZA** 12-16 września "Ojciec Chrzestny III" (USA), 17 i 18 września "Pretty woman" (USA).

SOBOTA 14 IX



SPORTKANAL

7.00 Wyciągi prototypów w Japonii, 8.00 Lekka atletyka - mityng w Berlinie, 9.30 Sport Special, 10.00 Tenis ziemny w Niemczech, 11.00 Hokej na lodzie - Canada Cup, 13.00 Argentyńska piłka nożna, 14.00 Golf, 17.00 Sporty motorowe, 18.00 Sport we Francji, 18.30 PRO Superbike, 19.00 Tenis ziemny, 21.00 Wyciągi motocyklowe w Anglii, 22.00 Golf, 23.00 Amerykański football

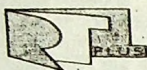
CZWARTEK 12 IX



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.00 The Big Picture - Ray Cokes, 11.30 MTV's US Top 20 Video Countdown, 13.00 XPO, 14.00 Metalmentary, 17.00 Yo! MTV Raps, 18.00 Tydzień w rocku, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Party Zone - Simone, 0.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



9.55 Reich und Schoen - serial, 10.15 N.N., 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Wettlauf mit dem Tod - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Cannonball Fieber - kom. USA, 21.55 Aktualności, 22.00 McQuade, der Wolfens film USA, 23.50 Aktualności, 0.00 Im Jahr des Drachen - thriller USA, 1.35 Werwolf - serial



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack - dziecięcy show, 10.30 Mr. T., torowe w Anglii, 21.00 Formuła 1 - Grand Prix Włoch, 22.00 Boks, 23.00 Golf, 0.00 młodzieżowe, 12.15 Captain N - serial, Rugsby: mecz Carcassonne - Villeneuve, 12.40 He Man - serial, 13.00 Tenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.25 Super Mario Brothers - serial, 13.45 Street Hawk - serial, 14.35 Adam 12 - serial, 14.55 Katts and Dog - serial, 15.20 Dakari - serial, 16.10 Autostrada do nieba - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Inside 7.00 Awake On The Wildside - Rebecca Bunte, 18.15 Nowości kina, 18.45 de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Aktualności, 19.20 Houston Knights - Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, serial, 20.15 Attila, der Hunnenkoenig - 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Bac-film fab. USA, 21.55 Alles Nichts Oder? - ker, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, show, 23.00 Katharina, die nackte Zarin 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, -erot. film fab. RFN, 0.30 Die Sa-tausweiber von Tiffied - erot. film USA

PIĄTEK 13 IX



SPORTKANAL

8.00 Eurobics, 8.30 Golf, 9.00 PRO Superbike, 9.00 Amerykański football (mecz Michigan - Boston), 10.30 Eurobics, 11.00 Wyciągi samochodowe, 12.00 Hokej na lodzie - Canada Cup (półfinał), 14.00 Koszykówka z Holandii, 15.00 Golf, 17.00 Argentyńska piłka nożna, 18.00 Wyciągi samochodów-olbrzymów, 19.00 Hiszpańska piłka nożna, 19.30 Formuła 3000 - zawody w Anglii, 20.30 Sport Special, 21.00 Go-mag. sportów motorowych, 22.00 Zawodowy boks amerykański, 23.00 Formuła 1 - Grand Prix Włoch, 0.00 Hokej na lodzie - Canada Cup (półfinał)



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV, 20.00 VJ Ray Cokes, 21.00 Yo! MTV Raps Countdown, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SPORTKANAL

7.00 Hokej na lodzie - Canada Cup, 8.00 Sporty motorowe, 9.00 Golf, 10.00 Kręgle, 11.00 Amerykański football, 13.00 Formuła 1 - Grand Prix Włoch, 14.00 Golf, 17.00 Go - magazyn sportów motorowych, 18.00 Wyciągi motocyklowe w Anglii, 18.30 Sporty motorowe w Anglii, 19.00 Wyciągi samochodowe w USA, 21.30 Hokej na lodzie - Canada Cup (finał), 23.30 Lekka atletyka - mityng w Anglii, 1.00 Kręgle



8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.30 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 13.30 XPO, 14.00 The Big Picture - Ray Cokes, 14.30 VJ Ray Cokes, 18.00 Metalmentary, 18.30 Tydzień w rocku, 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown - John Norris, 21.00 120 minut - Paul King, 23.00 XPO, 23.30 Headbangers Ball, 1.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



9.55 Reich und Schoen - serial, 10.15 N.N., 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Wettlauf mit dem Tod - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Pazifikgeschwader 214 - serial, 21.10 Das Geheimnis von Twin Peaks - serial, 22.05 Anpfliff - mag. piłkarski, 23.00 Tutti Frutti - show, 23.50 Aktualności, 0.00 Mitternachtsstrip - gwiazdy, sensacje, rozrywka, 0.05 Manhattan 2 Uhr nachts - sens. film USA, 1.45 Umzingelt - western USA, 3.05 Rende - vous nach Ladenschluss - kom. USA



8.00 Li-La-Launebaer - pr. dla dzieci, 9.35 He Man - rys. film USA, 11.00 Tydzień mag., 12.10 PS Giganten - serial, 12.35 Das Geisterhaus von Waterloo - serial, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.30 Familie Munster - serial, 14.30 Ultraman - serial, 15.00 Der Klosteriaeger - film RFN, 16.30 Melodie ludowe, 17.50 Chefarzt dr Westphal - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzier jak zaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Der Puppenspieler - kom. franc.-włos., 21.45 Spiegel tv - magazyn, 22.20 Prime Time-show, 22.50 Schloss Pompon Rouge - serial kom., 23.20 Playboy Late Night, 0.20 Kanal 4, 0.45 Ehelwieg - kom. USA

PONIEDZIAŁEK 16 IX



SPORTKANAL

8.00 Eurobics, 8.30 Koszykówka: mecz Milan - Antibes, 9.30 Tenis ziemny w Niemczech, 10.30 Eurobics, 11.00 Wyciągi samochodów-olbrzymów, 12.00 Amerykański football, 14.00 Formuła 3000 - wyciągi w Anglii, 15.00 Zawodowy boks amerykański, 16.00 Kręgle, 17.00 Wyciągi konne we Francji, 17.30 Sport Special, 18.00 Wrestling, 19.00 Go-mag. sportów motorowych, 20.00 Sporty motorowe w Anglii, 21.00 Formuła 1 - Grand Prix Włoch, 22.00 Boks, 23.00 Golf, 0.00 młodzieżowe, 12.15 Captain N - serial, Rugsby: mecz Carcassonne - Villeneuve, 1.00 Sport Special, 1.30 Kręgle



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Aktualności, 19.20 Houston Knights - Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, serial, 20.15 Attila, der Hunnenkoenig - 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Bac-film fab. USA, 21.55 Alles Nichts Oder? - ker, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, show, 23.00 Katharina, die nackte Zarin 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, -erot. film fab. RFN, 0.30 Die Sa-tausweiber von Tiffied - erot. film USA



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video.



9.55 Reich und Schoen - serial, 10.15 Aniol powraca - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 B.L. Stryker: Diebstahl im Grand Hotel - thriller USA, 22.00 Explosiv - magazyn, 23.00 Capital News - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Begirge-horror angielski, 1.30 Werwolf - serial.

ŚRODA 18 IX



SPORTKANAL

8.00 Eurobics, 8.30 Sporty motorowe w Anglii, 9.00 Hiszpańska piłka nożna, 9.30 Golf-Volvo PGA, 10.30 Eurobics, 11.00 Siatkówka na plaży, 12.00 Hokej na lodzie - Canada Cup, 14.00 Go-magazyn sportów motorowych, 15.00 Tenis ziemny w Niemczech, 16.00 Enduro, 16.30 Lekka atletyka - mityng w Anglii, 18.00 Surfing zawodowców, 18.30 Zawody wodnopłatowców, 19.30 Amerykański football, 20.00 Rugby-Puchar Świata (mecz Angia-Japonia), 21.00 Żużel-liga szwedzka, 22.00 Golf, 23.00 Baseball: mecz Boston-New York, 1.00 Kręgle.



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip-Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video.

WTOREK 17 IX



SPORTKANAL

8.00 Eurobics, 8.30 Koszykówka: mecz

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Legnicy, ul.Szkolna 7, ogłasza przetarg neograniczny - ofertowy na najem lokalu o powierzchni 56 m² przy ul.Wrocławskiej 183 B w Legnicy.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 16. IX. 1991 r. w Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Legnicy przy ul.Szkolnej 7.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.09.91 o godz. 10.00. Wszelkich informacji można zasięgnąć pod nr tel. 299-52. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



9.55 Reich und Schoen - serial, 10.15 Aniol powraca - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Zuruock in die Vergangenheit - serial, 20.15 Servus, Gruezi und Main - show, 21.15 Melodie ludowe, 22.10 Stern tv - magazyn, 22.45 Tilly, Orden, Consulate - serial, 23.25 Benny Hill Show, 23.50 Aktualności, 0.00 Gate-horror kanadyjski, 1.35 Werwolf - serial.

AMBICJA - PROFESJONALIZM 0:4 (0:2)

Właśnie na takie mecze czekają kibice. Piłkarze, szczególnie ci z niższych klas, także...

- No i jak się mecz podobał? - zapytał stoper warszawskiej Legii Krzysztof Budka - bo nam bardzo! I niech pan napisze, że nie tylko wynik ale też i postawa widzów!

Legioniści przyjechali do Złotoryi wygrać. Zresztą, różnica klas pomiędzy zespołami nie pozwalała uwierzyć w inny rezultat, a stołeczni zawodnicy i szkoleniowcy od początku zarzekali się, że potraktują rywali jak najbardziej poważnie. Bardzo potrzebowali tego zwycięstwa, szczególnie w kontekście nadchodzącego meczu z "Widzewem" i dlatego sześć tysięcy widzów na stadionie "Górnika" obejrzało ostre strzelanie w wykonaniu gości. Miejscowi przystąpili do gry niezwykle spięci, po prostu zabrakło wiary w końcowy sukces z renomowanymi rywalami.

W Złotoryi ambicja przegrała z profesjonalizmem. Ale wynik tego meczu nie może w żaden sposób deprecjonować osiągnięć gospodarzy - sukcesem jest, iż do takiego meczu doszło.

Losy spotkania rozstrzygnięły się pod koniec pierwszej połowy. Najpierw zasnęła defensywa "Górnika" i przy biernej postawie obrońców, piłka wylądowała w siatce. Utrata gola do tego stopnia załamała miejscowych, że następną bramkę podarowali przyjeźdnym w prezencie. Zaraz po wznowieniu gry poszło podanie do obrońcy, ten zaś wolał zagrać do bramkarza, zamiast podać do przodu i walczyć o wyrównanie. Niefortunne zagranie okazało się podaniem do Wojciecha Kowalczyka, który znalazł się w sytuacji "sam na sam". Interwencja rzucającego się pod nogi napastnika bramkarza była spóźniona, więc arbiter mógł jedynie pokazać rzut karny. Jego skutecznym egzekutorem okazał się Dariusz Czykier i wtedy, na dobrą sprawę, mecz był już rozstrzygnięty.

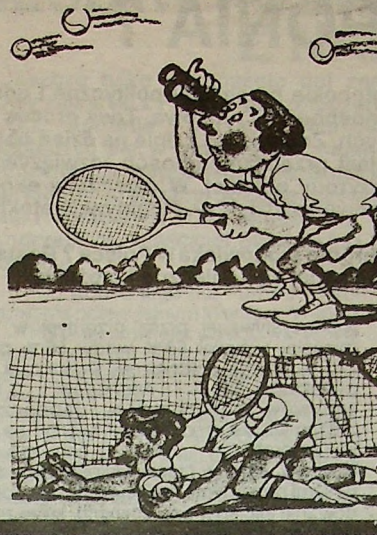
Najwięcej skojarzeń związanych z występami na boiskach niższych klas miał Wojciech Kowalczyk. W końcu jego strzeleckie popisy w reprezentacji i na europejskich murawach zaczynały się w warszawskim "Polonezie".

- To jest właśnie szansa dla innych, młodych zawodników. Trzeba wierzyć w swoje możliwości i konsekwentnie walczyć o zrealizowanie marzeń. Cieszę się, że mi trener Strejlau zaufał, i że udało mi się w reprezentacyjnym debiucie strzelić gola. Myślę, że każdy z tych młodych chłopców, którzy z nami dzisiaj grali, powinien walczyć o swoją przyszłość. Moja przyszłość? Będę grał w polskiej lidze, bo jeszcze wiele muszę się nauczyć. A jeśli już kiedyś będę miał okazję

wyjechać za granicę, to nie będzie to z pewnością Turcja, Grecja czy jakaś inna słaba liga. Marzy mi się liga włoska, niemiecka czy hiszpańska.

Być może dla wielu zawodników "Górnika" Złotoryja pucharowy mecz z "Legią" Warszawa będzie najwyższym osiągnięciem w karierze zawodniczej - w końcu nie każdy może się tym pochwalić. Powinni jednak pamiętać, iż dotychczasowe osiągnięcia pokazały skalę ich możliwości i nie jest ona wcale mała. Czyli, że założeniem na przyszły sezon powinno być powtórzenie tegorocznego sukcesu z okładem, czyli awans do centralnego szczebla rozgrywek o Puchar Polski i osiągnięcie znacznie lepszego wyniku z pierwszoligowcami.

Dariusz Jan Mikus



Grand Prix "Masters"

W dniach 13 - 15.09.91 na kortach przy ul. Sejmowej w Legnicy odbędzie się turniej tenisowy dla dzieci do lat 10 i 12, wieńczący cykl turniejów Grand Prix woj. legnickiego.

Początek rozgrywek o godz. 9.00. Serdecznie zapraszamy miłośników tenisa ziemnego.

KALEJDOSKOP

Ostatni weekend minął w sporcie pod znakiem gier zespołowych.

Zdecydowanie sensacją tygodnia jest zwycięstwo lubińskiego "Zagłębia" w Krakowie. Czyżby rację miał trener Łazarek uparcie twierdzący, że aktualni podopieczni

Mariana Putry stanowią znacznie groźniejszy zespół, niż drużyna, która sięgnęła po tytuł mistrzowski? Jeśli tak, to z optymizmem można patrzeć na zbliżające się mecze pucharowe.

Pasjonujący przebieg miał mecz szczyptornistów "Zagłębia" i "Śląska". Do przerwy prowadzili lubinianie trzema bramkami. Po przerwie trener dokonał trzech zmian i role się odwróciły. Ostatecznie po nerwowej końcówce wygrali wrocławianie 32:31.

W Legnicy "Miedź" zremisowała z "Sokołem" Gorzów 28:28 (10:15). Tu mecz miał dokładnie odwrotny przebieg i dzięki ambitnej walce do końca, gospodarze zdolali uratować jeden punkt.

Wystartowała też ekstraklasa piłkarek ręcznych. Zagłębie Lubin podejmowało jasielski KS i pewnie wygrało 25:20 (14:11). Najlepiej zaprezentowały się na parkiecie Pyszka - 5 bramek oraz Perzyńska i Zukiel - po 4.

Sympatycy piłki ręcznej w Lubinie mają powód do radości. Nareszcie hala przy ul. Legnickiej doczekała się prawdziwych trybun i można oglądać zmagania sportowe w normalnych warunkach.

Dobrze by było, gdyby w tej samej hali mogły się odbywać także mecze pingpongowe. Wszak i ta dyscyplina ma w Zagłębiu Miedziowym wielu stałych sympatyków.

djm

Groziła kłapa, tymczasem...

POWIAŁO SZTUKA

Oglądając po raz trzeci tą samą sztukę z widowni legnickiego teatru może wydawać się lekką przesadą. Są i tacy, którzy gotowi są zarzucić mi chorobę psychiczną dokumentując powyższe znaczącym gestem palca w kierunku czoła. Nic na to nie poradzę, ale postanowiłem po raz kolejny obejrzeć "Brela". Ostatecznie od czasu marcowej premiery upłynęło trochę czasu, a mnie interesowała likwidacyjna i powakacyjna kondycja miejscowych komediantów. Nie ukrywam też, że interesowało mnie, jako autora popremierowej i więcej niż przychylniej recenzji z legnickiej inscenizacji, co grane jest dziś.

Wiedziałem już, że będą spore zmiany w obsadzie. Z Legnicy wyemigrowali bowiem: Beata Przewłocka (Częstochowa) i Ryszard Chlebus (Łódź) a na własne podwórko powróciła też (po występach gościnnych, ale nierewelacyjnych) Anna Bojarska - Skoczylas. A wszak to niemal jedna trzecia występujących w "Brelu".

Pierwsze powakacyjne przedstawienie dla sali wypełnionej przez "białe bluzki" sprowadzone zapewne przez jakąś ambitną polonistkę - odpuściłem. Mierzyłem w zwykły, wieczorny spektakl - wybrałem więc piątek. Nie dość, że choroba męczyła Katarzynę Słomską (nabytek z Radomia), to jeszcze smażona ryba "rzuciła się" na Pawła

Wiśniewskiego, powodując uczuleniową niedyspozycję gardła. Kompletnie zawiodła też publika, 35 sprzedanych biletów ułatwiło decyzję dyrektorowi Pijewskiemu. Spektakl odwołano!

W niedzielę było już prawie OK. Prawie, bo trudno niepełną setkę widzów uznać za frekwencyjny sukces. Związcząca gdy wprawne oko dostrzeże na widowni tradycyjnie liczną ekipę podopiecznych fanatyka teatru, lubińskiego polonisty Ludwika Gadzińskiego. Trochę szkoda, bo od razu powiem, że nie uważam czasu spędzonego - po raz kolejny! - na "Brelu" po legnicku, za stracony. Tyle że w Legnicy, po doświadczeniu z czerwca, kiedy to w pustawej sali grała

słynna, krakowska "Piwnica pod Baranami", nic już nie dziwi. Lubińska kłapa Krystyny Jandy z rewelacyjną "Shirley Valentine" - także.

"Brel" w reżyserii Łukasza Pijewskiego ma dwa oblicza. Wodewilowe niemal "zbiorówki" w części pierwszej i refleksyjne "solówki" w drugiej. Te pierwsze wydają się łatwiejsze, tak do zagrania, jak i konsumowania. Tak też było w poprzednich spektaklach, które oglądałem. O dziwo, tym razem wszystko stało na głowie. Od początku aż do przerwy było źle, więcej - wręcz fatalnie! Nie rozumiałem, co się dzieje, a spektakl sypał się w gruzy. Doszło do tego, że w jednej z piosenek "Flamandowie" wszystkie cztery występujące panie zapomniały języka w buźkach. Cieniuśko wypadł też finał, zęści, a przecież "Aria do głupoty" bywała wykonywana wręcz znakomicie, na tyle, że ten popis brawury pamiętało się długo. Co się stało?

Gdy już nie liczyłem na nic - po przerwie młodzi aktorzy zaskoczyli mnie powtórnie. Tym razem, bardzo, ale to bardzo miło. Gdy debiutująca na legnickich deskach Mirosława Sapa (z Elbląga) zaśpiewała "Nie opuszczaj mnie", po raz kolejny pojąłem, na

czym polega aktorskie śpiewanie. A przecież slysziałem tę piosenkę w tylu doskonałych wykonaniach! Niewiele brakowało, a lżę bym uronił. Ot, co.

Zobaczyłem zupełnie innych wykonawców. Skoncentrowanych, pełnych jakiegoś wewnętrznego przekonania, że mogą i potrafią, nawet jeśli drżą z tremy (Marzena Sztuka). Obudził się Piotr Przeniosło i doprawdy pokazał, że dysponuje niezłym i dobrze ustawionym głosem. Zresztą, była to część bez większych stabości. Więcej, nie tylko uratowała cały spektakl, ale była najciekawszą ze wszystkich jakie poprzednio oglądałem. To się słuchało, to się przeżywało...

Nieliczna widownia posyłająca do tej pory ledwie zdawkowe brawka, pożegnała aktorów ciepłymi oklaskami. Zastużonymi. Teraz pozostaje połączyć to, co było dobre przed wakacjami z tym, co tak pięknie pokazano w niedzielę. Nie powinno to być zadanie prerastające możliwości reżysera i aktorów. Powtórzę zatem. Warto obejrzeć legnickiego "Brela". To nie jest czas zmarnowany.

Grzegorz Żurawiński

EKOJAPONIA ?

W Polsce mają miejsce bardzo głębokie przemiany polityczne i gospodarcze. Wprowadzana jest liberalna gospodarka rynkowa. Trwa proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zmienia się z dnia na dzień oblicze gospodarcze kraju. Nie uległ natomiast przemianie sposób rozwiązywania problemów ochrony środowiska i przyrody polskiej. W dziedzinie ekologii nadal obowiązuje stary system nakazowo-rozdzielczy. Negatywne efekty tej polityki są wciąż utrwalane.

Czy można przełamać impas w ochronie środowiska w Polsce? Postaram się wykazać, że zmiany polityki ekologicznej są konieczne i możliwe.

Zastanawiałem się, w jaki sposób tzw. kraje zachodnie rozwiązywały problemy ekologiczne. Przyjrzałem się rozwiązywaniu tych spraw w Japonii, która jest krajem posiadającym całkowicie zliberalizowaną gospodarkę rynkową. Początek rozwoju gospodarczego wywołał ogromne protesty społeczeństwa japońskiego z powodu nadmiernego zdevastowania przez przemysł środowiska naturalnego.

Na przełomie lat 50. i 60. naszego wieku wydarzyły się trzy katastrofy ekologiczne, które wstrząsnęły Japonią. W mieście Minamata doszło do śmiertelnego zatrucia ludzi i zwierząt rzeźną zawartą w ściekach pochodzących z zakładów chemicznych (pojawiła się tzw. "choroba Minamata"). Doszło również do śmiertelnego zatrucia ludzi i zwierząt kadmem zawartym w ściekach z huty cynku w miejscowości Itai-Itai (pojawiła się tzw. choroba "Itai-Itai"). W mieście Yokkaichi w 1955 r. spółka Mitsubishi-Shell wybudowała zakłady petrochemiczne wraz z rafinerią. Po kilku latach ich działania ludzie mieszkający w Yokkaichi zaczęli masowo zapadać na bardzo groźną astmę zwaną "astmą Yokkaichi".

Zakłady przemysłowe postanowiły ukryć przyczyny powstawania tych chorób. W wyniku licznych protestów mieszkańców, rząd Japonii w 1963 r. powołał komisję do zbadania tych spraw. Pojawili się w potocznym języku nowe pojęcia "kogai", które oznacza przykrości wyrządzone ludziom poprzez zanieczyszczenie środowiska.

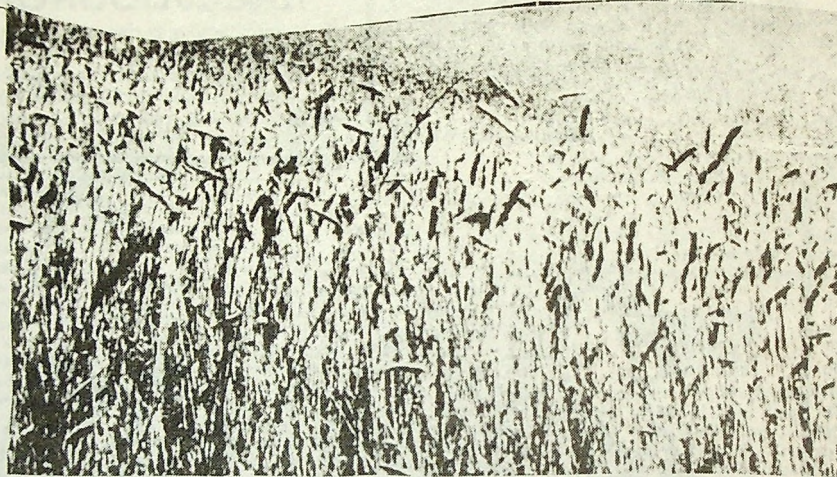
Komiska rządowa również starała się ukryć przyczyny tych zatruc. Później doszło do dalszych wypadków nadmiernego zanieczyszczenia środowiska - w Osace przez stalownię należącą do Japan Steel Company oraz przez Kombinat Sakai-Senbuke.

Protesty społeczne przyjmowały różne formy. Przeprowadzano "strajki siedzące" u bram zakładów - trucicieli oraz przed urzędami władz administracyjnych. Znoszono przed zakłady produkty ich niszczycielskich działań (zatrute pożywienie, śnięte ryby, szlam itp.). Grupy młodych Japończyków zatykały wyłoty rur odprowadzających trujące ścieki do rzek i oceanu. Pojawili się tzw. ruch akcjonariuszy społecznych, którego członkowie wykupywali po jednej akcji przedsiębiorstw - trucicieli po to, by piętnować na zebraniach szkodliwą politykę ekologiczną tych przedsiębiorstw.

Zdzisław Kiedel, autor tego artykułu jest pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Legnicy. Jego zawodowe zainteresowania wiążą się z prywatnymi pasjami i partyjną przynależnością. Zajmuje się studiami nad wszelkimi zależnościami między ochroną środowiska a samorządem. Należy do Partii Zielonych. Prezentowany tu tekst analizuje japońskie doświadczenia związane z ochroną środowiska.

W 1965 r. rząd Japonii powołał komisję ekspertów, która opracowała tzw. filozofię prawną kogai. W dwa lata później parlament uchwalił zasadniczą ustawę w sprawie zapobiegania niszczeniu środowiska naturalnego, zawierającego bardzo niekorzystną dla ekologów klauzulę zachowania harmonii ze zdrowym rozwojem gospodarczym. Zakłady przemysłowe wykorzystywały tę klauzulę przy torpedowaniu niekorzystnych dla siebie postanowień szczegółowych, np. w sprawie dopuszczalnych emisji dwutlenku siarki. W grudniu 1970 r. pod wpływem protestów ze strony Stowarzyszenia Prawników Japońskich i naukowców, parlament Japonii zniósł "klauzulę o harmonii" i tym samym umocnił politykę ochrony środowiska naturalnego. W ciągu następujących dwóch lat trzy procesy w sprawie odszkodowań za choroby "Minamata", "Itai-Itai" i "astmę Yokkaichi" zakończyły się sukcesem oskarżycieli. Ekonomista japoński udowodnił, że kompleks przemysłowe popierane przez rząd zniszczyły poważnie środowisko naturalne, a niewiele przyczyniły się do dobrobytu regionów, na których prowadziły działalność gospodarczą. Np. Kombinat w Yokkaichi zajmował 25 % całej powierzchni

wykorzystywanej przez przemysł w tym mieście, zużywał 68 % wody, 56 % paliw i 45 % energii elektrycznej. Dostarczał zaś prefekturze 3,2 % dochodów i 3,1 % wpływów podatkowych. Japończycy zrozumieli, że rząd Japonii tworzył na papierze programy i ustawy o ochronie środowiska, które w rzeczywistości były działaniami pozornymi, mającymi na celu torpedowanie inicjatyw społecznych, które zmierzały do ukrócenia szkodliwej działalności karteli przemysłowych.



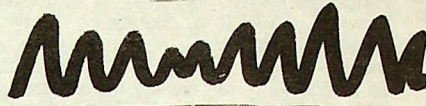
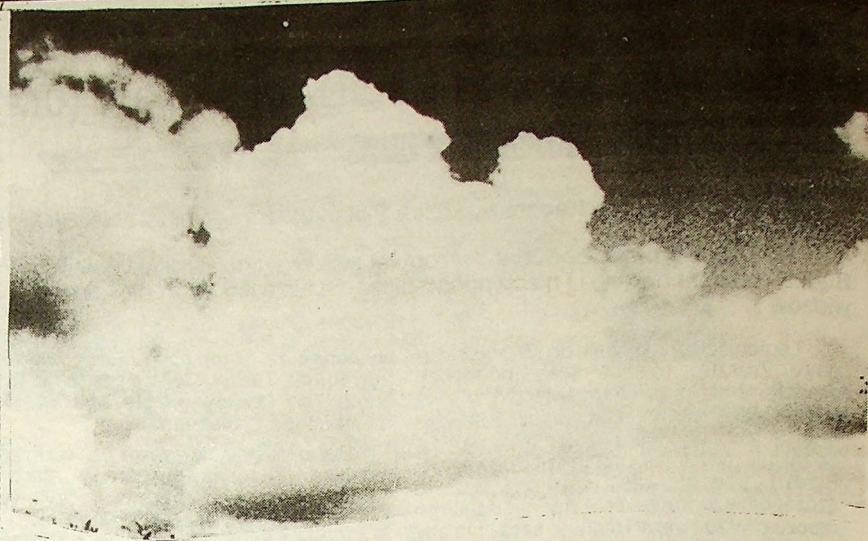
Zasadniczy przełom w polityce ekologicznej w Japonii nastąpił z chwilą, gdy władze komunalne (samorządowe) zaczęły się interesować warunkami ekologicznymi życia mieszkańców. Sposobem na skuteczną walkę o ochronę środowiska stały się umowy zawierane między władzami samorządowymi, a poszczególnymi przedsiębiorstwami.

W 1968 r. gubernator Tokio zawarł umowę z prezesem Tokio Electric Company (największy producent energii w Japonii) o obniżeniu do 1974 r. emisji dwutlenku siarki o 50 % w stosunku do 1967 r. Środki masowego przekazu informowały sukcesywnie mieszkańców Tokio o realizacji tej umowy. Kilkanaście milionów mieszkańców Tokio śledziło jej realizację niczym kilka-

naście milionów społecznych inspektorów ochrony środowiska. Podobną umowę władze samorządowe Tokio zawarły z Tokio Gas Company.

W efekcie góra Fuji wyłoniła się ze smogu, a niebo nad Tokio odzyskało błękit. Do grudnia 1970 r. 30 prefektur, sto miast i gmin zawarło umowy w sprawie ochrony środowiska z 574 przedsiębiorstwami. Do końca 1982 r. podpisano umowy z ponad 21 tysiącami przedsiębiorstw japońskich. Pomimo że władze samorządowe dysponowały jedynie 30 % środków finansowych, dzięki zaangażowaniu obywateli i ich reprezentantów we władzach samorządowych, aktywnie zaczęły chronić środowisko naturalne w Japonii.

W 1974 r. weszła w życie w Japonii ustawa o odszkodowaniach. Chorzy na astmę, bronchit, itp. mogą występować z wnioskiem o uznanie ich za ofiarę zanieczyszczenia środowiska, której przysługuje odszkodowanie. Koszty tych świadczeń pokrywa się z funduszu kompensacyjnego, do którego składki wnoszą przedsiębiorstwa przekraczające określoną ilość spalin wydanych w ciągu godziny. Kryterium przydziału odszkodowania dla



szkod ekologicznych, nie chodzi o nieuniknione katastrofy żywiołowe, lecz o skutki nierozumnych ekologicznie, lecz opłacalnych dla przedsiębiorstw działań pod osłoną papierowych ustaw. Gdy przedsiębiorstwa odwoływały się od wyroków ekologicznych wydanych przez sądy I instancji do sądów II instancji, to te ostatnie zwykle podwajały odszkodowania za utratę zdrowia obywateli. Praktyka ta jest wspierana przez Stowarzyszenie Prawników Japońskich.

Za ustawowo określone szkody zdrowotne płaci się obywatelom odszkodowania, których wysokość zależy od tego, jak wielki jest uszczerbek zdrowia, jaki jest koszt leków czy hospitalizacji. Płaci się również w ramach tych odszkodowań renty, a nawet tzw. kwoty kondolencyjne w razie zgonu obywatela z powodu nadmiernie zanieczyszczonego środowiska.

Wszystkie te działania doprowadziły do stanu określonego jako cud ochrony środowiska w Japonii. Jest on ściśle powiązany z tzw. cudem gospodarczym kraju, który praktycznie pozbawiony jest bogactw naturalnych.

Czy doświadczenia ekologiczne Japonii mogą być wykorzystane w Polsce? Uważam, że tak.

Należy podjąć w Polsce następujące działania:

1/. Trzeba przekazać podstawowe uprawnienia ustawowe dotyczące ochrony środowiska władzom samorządowym, które zawarłyby umowy z przedsiębiorstwami w sprawie ograniczenia ujemnego wpływu przedsiębiorstw na stan środowiska naturalnego (konieczna jest ustawowa regulacja umożliwiająca zawieranie takich umów przez samorządy).

2/. Organy samorządowe powinny posiadać służby do monitorowania środowiska. Monitoring środowiska, oprócz informacji o jego stanie, służyłby również przy wypłacaniu odszkodowań za zniszczone zdrowie ludzi.

3/. Należy wprowadzić ustawą sejmową o odszkodowaniach ekologicznych dla obywateli zamieszkujących rejony negatywnego oddziaływania przedsiębiorstw na środowisko naturalne.

4/. Należy zlikwidować Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, które obecnie prowadzi również działalność czysto gospodarczą (gospodarka wodna, wierceń geologiczne itd.), a w jego miejsce należy powołać Agencję Ochrony Środowiska, która zajęłaby się dostarczaniem standardów środowiskowych (normy itp.) oraz promocją działalności przedsiębiorstw produkujących urządzenia do ochrony środowiska (oczyszczalnie ścieków, instalacje do neutralizacji gazów itp.).

5/. Wskazane byłoby nawiązanie współpracy naszych samorządów z samorządami z Japonii celem zapoznania się z metodami ochrony środowiska.

6/. Sejm RP powinien uchwalić zasady Ekopolityki i Ekorozwoju Polski.

7/. Pełnej nowelizacji wymaga stara ustawa o ochronie przyrody z 1949 r., w której powinny znaleźć się m.in. dwa zapisy:

- o zwiększeniu powierzchni obszaru parków narodowych i rezerwatów równoważnych do 1,5 % ogólnej powierzchni Polski,

- o zwiększeniu obszaru tzw. Wielkoprzestrzennego Systemu Obszarów Chronionych do 30 % ogólnej powierzchni Polski.

Malinowski i S-ka proponują

Prywatna księgarnia Lubin Drzymały 1a

Bogusław Kaczyński: Kretowisko. Wydawnictwo ART "B" Press, Poznań 1991.
Colin Forbes: Stacja nr 5. Przetoczyła: Agnieszka Ciepłowska. Wydawnictwo Amber. Warszawa 1991.
Robert Ludlum: Testament Matarese'a. Przetoczyli: Barbara Mączyńska, J.T. Mirkowicz, Blanka Kuczborska. Wydawnictwo GiG. Warszawa 1991.

Sen o potędze

Po spektakularnej rezygnacji Roberta Satanowskiego, Dyrektora Teatru Wielkiego, okazało się, że na to stanowisko (jedno z najważniejszych w polskiej kulturze) nie ma godnego kandydata. Okazało się również, że Bogusław Kaczyński, człowiek, którego zna chyba każdy widz, znany krytyk i animator wielu spektakularnych imprez muzycznych, uznał, iż Teatr Wielki potrzebuje właśnie jego, by ratować się przed upadkiem. Niestety, Kaczyński dyrektorem nie został a wokół jego osoby i sposobu prowadzenia kampanii, mającej zapewnić mu sukces, rozpięta się burza.

"Kretowisko" jest relacją Kaczyńskiego z okresu, gdy decydowały się losy Teatru Wielkiego. Relacją niestety całkowicie nieudaną. Wszyscy miłośnicy gawędziarskiego talentu pana Bogusława, zachęceni zjadliwym prologiem dotyczącym osoby Satanowskiego, poczuwają się srodze zawiedzeni. Przytaczająca część książki to wycinki prasowe, stenogramy radiowych i telewizyjnych audycji, z rzadka tylko przeplatanych odautorskim komentarzem.

Dlaczego w takim razie polecamy tę książkę? Z dwóch powodów: po pierwsze jej pojawienie się to signum temporis - ludzie

chcą kupować książki opowiadające o aferach, które jeszcze nie zdążyły przebrzmieć. Po drugie - pokazuje "Kretowisko" nieznaną telewizjom oblicze Bogusława Kaczyńskiego, walczącego o swoje, przeświadczonego o doskonałości swej kandydatury, wężącego wszędzie spisek i intrygi, marzącego o jednowładztwie w Wielkim.

KACZYŃSKI



Kretowisko

JEŚLI W PODRÓŻ, TO TYLKO Z NAMI

Jeszcze tylko kilkanaście dni zostało na ewentualne wypowiedzenie umowy zawartej z PZU na ubezpieczenie pojazdów mechanicznych w zakresie O.C. Zgodnie z zarządzeniem ministra finansów każdy, kto chciałby ubezpieczyć się w innej firmie, musi do końca III kwartału złożyć w PZU trzymiesięczne wypowiedzenie. Ostatnio często zdarza się, że przychodzą do mnie klienci pragnący ubezpieczyć się w TUIR "Warta", którzy do tej pory składki opłacali w PZU. Muszę ich niestety odprawiać z kwitkiem - mówi Andrzej Kot, właściciel Biura Usług Turystyczno-Transportowych AGA-TUR w Legnicy.

* Co wobec tego ma Pan do proponowania potencjalnym klientom "Warty"?

- Oferta tej firmy jest przede wszystkim bardzo korzystna finansowo. Ci, którzy często wyjeżdżają za granicę i ubezpieczą się u nas, otrzymują 70% zniżki przy zakupie tzw. "zielonej karty", a poszerzając ubezpieczenie o AC i NW nabywają do niego uprawnienia także w kraju. Np. Auto Casco wykupione na rok z góry zwraca się już po trzykrotnym wykupieniu AC na wyjazd zagraniczny.

* Czy wielu jest chętnych na zagraniczne Auto Casco?

- Niestety nie. Jest ono dosyć drogie, ale to tylko pozory. Przekonali się o tym ci, którzy wyjechali tylko z "zieloną kartą" i mieli wypadek za granicą lub skradziono im samochód. "Zielona karta" bowiem nie obejmuje kradzieży i uszkodzenia pojazdu z winy właściciela. Spełnia ona rolę obowiązkowego ubezpieczenia i odszkodowanie wypłacane jest tylko w wypadku, gdy znany jest sprawca szkody.

* Czy "Warta" to tylko ubezpieczenia komunikacyjne?

- Skądże, prowadzimy także ubezpie-

czenia kosztów leczenia, gwarantując ich zwrot w granicach sum gwarancyjnych w przypadku nagłego zachorowania za granicą, pomocy doraźnej i zakupu leków. Od października będziemy też prowadzić bardzo korzystne ubezpieczenia majątkowe. "Warta" likwiduje też szkody powypadkowe.

* Ale ubezpieczenia to tylko część działalności Pańskiej firmy.

- Tak, jesteśmy przede wszystkim biurem turystycznym. Prowadzimy sprzedaż wczasów krajowych i zagranicznych, organizujemy wycieczki autokarowe do Paryża, Rzymu i wielu innych miast Europy. Mamy oferty dostosowane do każdej kieszeni, także dla młodzieży szkolnej.

* A co w AGA-TURze robią oferty ORBIS-u?

- Może to kogoś dziwić, ale będąc firmą prywatną, prowadzę jednocześnie agencję ORBIS-u, co umożliwia mi sprzedaż ich ofert i vice versa.

* Chodzi o ORBIS legnicki?

- Nie, ja mam umowę podpisaną z S.A. ORBIS we Wrocławiu i Warszawie.

R-3712.

ZAPRASZAM WSZYSTKICH DO KORZYSTANIA Z USŁUG AGA-TUR W LEGNICY PRZY UL. BASZTA CHOJNOWSKA 9, TEL. 250-99 I 294-80.

HURTOWNIA PIWA JAMA

Legnica, ul. Dywizji 12 tel. 265-00

poleca szeroki wybór piwa krajowego i importowanego

FIRMA "TED"

ZAPRASZA DO SKLEPU "EXCLUSIVE"



LEGNICA, ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 1

- * Bielizna "Triumph"
- * Odzież "Kurt Kellermann", "Queen of Saba", "Royce"
- * Kosmetyki "G. Sabatini", "Pierr Roberts", "Max Factor", "Fenjal", "L'orall", "Limara", "Yves Roches", "Penaten", "J & J"

URZĄD MIEJSKI W LEGNICY

ogłasza przetarg ograniczony (dla projektantów miasta Legnicy) na wykonanie projektu technicznego z elementami ZTE sieci ciepłej od ul. Mońiuszki do ul. Kwiatowej w technologii rur preizolowanych.

Termin składania ofert do 30 września 1991 r. pok. 205 Urzędu Miasta, Pl. Słowiański 8.

Blizszych informacji udziela Referat Służb Inwestycyjnych, tel. 220-21, wew. 280.



HURTOWNIA "FAST"

Legnica ul. Rynek 24, tel. 263 - 88

proponuje

Papierosy GOLDEN AMERICAN * PEER * PALL MALL * HB - ilości hurtowe

Kosmetyki renomowanych firm światowych
JOHNSON & JOHNSON * PENATEN * BEBE * FENJAL
PEŁNA OFERTA, ATRAKCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY

Sprzedam sprzęt budowlany:

- * silosy na cement (24 t) - 2 szt.
- * betoniarkę 400 l - 1 szt.
- * piłę do cięcia kamienia i cegły
- * kuźnię ślusarską
- * wyciągarke budowlaną

Legnica, tel. 284-88 po 20.00



Biuro Handlowe "GROMAX"
59-220 Legnica, Rynek 34
tel. 252-99, 281-47 tlx 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY

KONCENTRAT LODÓW

w/g BN - 83/8133 - 11, w opakowaniach 25 kg w następujących smakach:

1. Waniłowe	-14.400 zł/kg
2. Smetankowe	-14.400 zł/kg
3. Mleczne	-14.400 zł/kg
4. Kakaowe	-15.000 zł/kg
5. Kawowe	-15.000 zł/kg
6. Orzechowe	-15.000 zł/kg
7. Malinowe	-15.000 zł/kg
8. Truskawkowe	-15.000 zł/kg
9. Poziomkowe	-15.000 zł/kg
10. Wiśniowe	-15.000 zł/kg
11. Porzeczkowe	-15.000 zł/kg
12. Bananowe	-15.000 zł/kg
13. Ananasowe	-15.000 zł/kg
14. Czarna porzeczka	-15.000 zł/kg
15. Brzoskwińowe	-15.000 zł/kg
16. Pomarańczowe	-15.000 zł/kg
17. Pistacjowe	-15.000 zł/kg
18. Cytrynowe	-15.000 zł/kg
19. Miętowe	-15.600 zł/kg
20. Czekoladowe	-15.600 zł/kg

**Biuro
Pośrednictwa Usług
Celnych**

"ANGRA"

59-220 Legnica, Rynek 34
tel. 252-99, 281-47
tix 0782645 grom pl

Świadczy pełen zakres usług w
zakresie sporządzania doku-
mentów celnych importowych i
eksportowych

**Biuro Ogłoszeń, Reklamy
i Akwizycji w Legnicy**

ul. Głogowska 7/9 m 9 tel. 603-10

oferuje najtańsze w regionie usługi
w zakresie:

reklamy - witryny, tablice, szyldy: foliowane
obsługi robót drogowych - nadzory robót, znaki
drogowe foliowane oznakowanie.

Przedsiębiorstwo
Obrotu Towarowego Handlu
i Usług Budowlanych

HAN - BUD

zaprasza do hurtowni
Prochowice, ul. Pocztowa 2
w godz. 8.00-16.00

oferując

PIWO

- Tychy
- Warka
- Leżajsk 0,5 l
- Piast
- Żywiec 0,5 l (oryginał)
- Żywiec 0,33 l w puszkach
- Koschutka pils 0,5 l
- Topvar 0,5 l
- Desauer 0,5 l
- Herren Haeuser 0,33 l
- Napoje gazowane 1,5 l i w puszkach 0,33 l



Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod
numerem 84-536
Zamówiony towar dostarczamy do odbiorcy
własnym transportem.

TWOJE KŁOPOTY Z:

- WYMIANĄ STOLARKI
- MALOWANIEM
- KONSERWACJĄ
- USZCZELNIANIEM

**ZNIKNĄ
GDY KUPIŚZ**

**REWELACYJNE OKNA
Z PLASTYKU**

(wysokoudarowe pcv)

- * **STOLARKĘ OKIENNĄ, Z
PLASTYKU** atestowaną (produkcji krajowej) i
- * **DRZWI BALKONOWE**
szczelne - estetyczne - trwałe
- * **OKNA DACHOWE (POŁACIOWE)**
produkcji RFN
- * **WEŁNĘ MINERALNĄ** i inne materiały
budowlane

POLECA P.T KLIENTOM

WROBUDEX

O/LEGNICA ul. Bagienna 1, tel. 214 - 49

**PRZYJDŹ, ZOBACZ, TO NIC NIE
KOSZTUJE!!!**



INFO BAJT

Legnica, ul. Złotoryjska 6

komputery COMMODORE, AMIGA, ATARI

**komputery PC w dowolnej konfiguracji
drukarki**

galanteria - joysticki

kserokopiarki

kalkulatory CASIO, CITIZEN

telefony, telefaksy PANASONIC

kamery video PANASONIC

**translatory - tłumacze mowy
komputerowe przystawki teleksu**

zegarki CASIO

**Salon Komputerowy INFO-BAJT
przyjmie do pracy sprzedawcę
wiadomość w sklepie, tel. 606-55**

**KUPON
OGŁOSZEŃ
BEZPŁATNYCH**

ŻALUZJE OKIENNE - krót-
kie terminy realizacji. Leg-
nica, ul. Kanarkowa 20, tel.
605-44.

ŻALUZJE OKIENNE Leg-
nica, tel. 63-057.

* Do wynajęcia dom mies-
kalno-gospodarczy koło
Legnicy. Wrocław, tel. 21-
26-33.

* Sprzedam ATARI 130 XE +
magnetofon + stację dys-
ków LDW 2000 + komplet
dysków. Wiadomość: Leg-
nica, ul. Gwiazdka 17/3 po
16.00

* Rosjanka, absolwentka an-
glistyki Leningradzkiego
Uniwersytetu prowadzi kon-
wersacje z języka angielskiego.
Tel. 219-06 w godz.
15.00-16.00.

* Sprzedam dom w stanie su-
rowym na działce (1,94 ha)

w Podzamczu Chęcińskim,
woj. kieleckie. Kontakt - Kiel-
ce, ul. Nowotki 8/26, tel.
66-07-50.

* Sprzedam dom (130 m kw.)
+ działka (17,3 a). Legnica,
Jesienna 9.

* Sprzedam nowe czarne fut-
ro karakułowe. Legnica, tel.
248-93.

* Ksero na czarno i niebies-
ko, ul. Złotoryjska 58, tel.
279-42.

* Gabinet kosmetyczny - ho-
tel "Cuprum", pok. 123, tel.
280-41, wew. 239, codzien-
nie 8.30-19.00, soboty 9.00-
14.00.

* Sznaucery olbrzymy po ro-
dzicach klasy użytkowej,
Białóż, Dzierzków 17, Świd-
nica, tel. 58-12-98.

* Sprzedam stół wibracyjny z
formami do pustaków, bęb-
ny z silnikami do czyszczenia
kozuchów, pianino Off-
berg. Legnica, tel. 223-25 w
godz. do 10.00 i po 20.00.

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół : Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Raczkowski (redak-
tor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Stale współpracują : Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew
Kuzniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawinski
Menadżer : Robert Rostkowski
Sekretariat : Edyta Malinowska

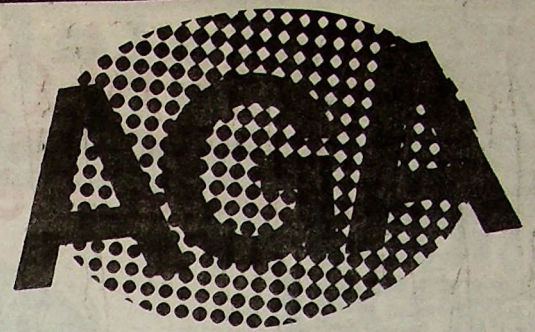
Adres redakcji : 59-220 Legnica, Rynek 24, skr.poczt. 233, tel.260-84,
263-88, tix 78227
Skład komputerowy : Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk : Norpol-Press Wrocław, tel.25-56-34

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść
ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca : FAST, spółka z o.o., Legnica

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

MAKKA



HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA

Legnica, ul. Bagienna 1a
tel. 243-94, 289-97, 280-25
w. 38, 39, 47

Warszawa, ul. Brechta 3
tel. 18-69-67, fax 197225

Ostrołęka, ul. Targowa 2

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

2. Soki 50%, w kartonach 1 l o smakach:

- pomarańczowym
- pomarańczowo-morelowym
- pomarańczowo-brzoskwiowym

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

5. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
- jabłkowym
- czereśniowym
- wieloowocowym

6. Piwo bezalkoholowe

Pasta do zębów "Stoma"
Pasta do zębów "Elmex"
Komplety kawowe "Duralex"
Deskorolki z melodyjką "Aries"
Reklamówki



ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze
- kakao rozpuszczalne 0,4 kg
imp. Austria - "ARIES"

Tylko u nas atrakcyjne warunki płatności
Niskie ceny

Przy zakupie powyżej 1 mln zł na terenie Legnicy dostarczamy towar własnym transportem

Przy zakupie powyżej 5 mln zł dostarczamy towar na terenie całego województwa legnickiego

Realizacja zamówienia w ciągu 48 godzin

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerami:

289-97 i 243-94, codziennie od 8.00 do 15.00



horoskop Z ZAMNIKIEM-



Koziorożec
22.12 - 20.01

Jesteś już duży. Jak owoc prawie dojrzały, wychytujesz ciepło jesienno-słonecznego światła i powoli nabierasz kolorów. Jesteś duży, lecz wcale nie stary. Nawet, gdy ciało odmawia postępu, dusza wie się do Nowego. Szukać, ciągle szukać. Nieważne kierunkowskazy. Sam doskonale odnajdujesz kierunek. Chwilowo tracisz spokój, gdy zapłaczesz się w sidła nie na Ciebie zastawione. Któż myślałby o tym, by schwytać Cię w rynki lub podstępne wilcze doły. Jesteś czysty, więc poza wszelkimi podejrzeniami. Choć... Ostatnio jesteś bacznie obserwowany...



Wodnik
21.01 - 19.02

Powoli opadasz z sił. Co się dzieje? Rutyna czy znudzenie? Tylko nie tłumacz się beznosnością. Świat jest okrutny i pełen zasadzek. Szkoła tylko, że nie stanowi to wystarczającego wytłumaczenia dla Twojej bierności. Mieszkanie zapuszczone, a między półkami różnymi rozpięty swoje sieci pajaki. Niestety, nie doczekają się ofiary w misternie zbudowanych pułapkach. Na zewnątrz też nie najlepiej. Czyżbyś uległ tajemniczemu wpływowi Kosmosu? Jesteś o wiele silniejszy niż oddziaływanie odległych planet. Uważaj na meteory!



Ryby
20.02 - 20.03

Nie zrozumiałeś ostatniego przesłania Gwiazd. Zbyt zagłębiłeś się w schematach. Zagrzebany w mule spokojnej zatoki nie jesteś w stanie sobie wyobrazić, że istnieje coś takiego, jak suchy ląd. Nie mówiąc już o Gwiazdach. Właściwie śpisz. Wody opadną, wypełnią na brzeg. Ze zdziwieniem powitasz wyrastające u ramion skrzydła. Rozprostujesz je na powitanie wschodzącego słońca. I znów się obudzisz. Przegrzając w biegu śniadanie, pognasz do autobusu. W tłumie sobie podobnych odbędziesz kolejną, nieważną podróż swego życia. Eldorado i Eden są zbyt daleko. Błoto przylega do butów.



Baran
21.03 - 20.04

Coraz bardziej zbliżasz się do wielkiego znaku zapytania. Szybko pokonujesz dzielącą Cię od niego odległość. Klucz do otwarcia zamkniętych drzwi zostawiłeś gdzieś po drodze, jak zbezdny bagaż. Możesz wrócić, możesz coś wymyślić. Jeśli ujęsz siły - czar zniknie. Nie śpij tak długo, jak potrafisz. Nie wykorzystuj wszystkich możliwości. Ciężkość i pokora. A może po prostu zapomnij o drzwiach, o drodze, o kluczu, o zagadce. Połóż się wygodnie i poczytaj ulubioną książkę o pozostawionych ze starości stronicach.



Byk
21.04 - 20.05

Odech staje się wyrównany i głęboki. Płuca poruszają się rytmicznie. Niedotleniony mózg powoli odżywa. Ciało rozluźnia się. Nareszcie. Kolejna przeszkoda już za Tobą. Przed Tobą następne, a dalej tylko ciemność. Jeszcze zdązysz się pomartwić. Poczekaj, poczekaj. To, co osiągnąłeś, to nic w porównaniu do tego, co możesz stracić. Wyprostuj się, wtedy ciężar spoczywający na Twoich plecach lekko i płynnie opadnie do Twoich stóp. Unieś Go. Wtedy przynajmniej będziesz miał zajęte ręce. Nie próbuj Go zjeść, to przecież...!



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Tych, co odeszli, nie bierz pod uwagę. Nie wróć. Z okrucich wspomnień ułóż pasjans swego życia. Porzuć samotne przechadzki po cmentarzu złudzeń. Więcej kiczu! - więcej odwagi! Nie myśl o tym, co powiedzą sąsiedzi. I tak nie są wiarygodni. Wiarygodny nie jest nikt, nawet Ty. Szkoła słów, szkoda czasu. Działaj! Walcz, gryź i kop. Będziesz szamotał się jak osaczona kuna. Jeśli wytrwasz - wygrasz. A zwycięzców i tak nikt nie zapyta o rację. Gdzieś to już słyszałeś? Niemożliwe. A może przeczytałeś? Litery kłamią.



Rak
22.06 - 22.07

Polityka chwytą Cię za ręce. Sznur informacji płynących z głośnika telewizora zaciska się na gardle. Jeśli jeszcze raz przeczytasz te litery układające się w słowa: Eksperymentalna Kuchnia... Nie ułoń się. Oddychaj głęboko. Dar wybaczenia jest największym skarbem. Więc nie trać Go nadaremno. Bądź nieustępliw. Scieraj się ze skałami. To dopiero rozgrzewka. Przechodzisz kolejne bramy labiryntu. Jeśli będziesz szedł po nici pozostawionej przez przyjaciół, dojdiesz. Do wielkiego napisu: koniec. Zwycięstwo i klęska to dwa oblicza tego samego Boga.



Lew
23.07 - 23.08

Nowe sytuacje wcale nie są nowe. Szybko przekonujesz się, że w nowym ubraniu przebrała się stara koleżanka - nuda. Nowe zabawy, nowe twarze - zawsze jakieś twarze i zabawy. I tak znajdziesz się w punkcie wyjścia. W innym domu, na innej ulicy. Samochody i kierowcy, dzieci i rodzice. Życie toczy się wszędzie tym samym rytmem. Ktoś się rodzi, ktoś umiera. Świata nie zmienia się w ciągu roku. A czy warto poświęcać na to całe życie? W pewnym sensie wkopałeś się. Najważniejszy jest jednak Twój punkt widzenia.



Panna
24.08 - 23.09

Samotne wieczory rozświetla tylko poświata telewizora. Postacie na ekranie stoją się przedmiotami. Wyłączasz fonię i w usta postaci filmów "po dzienniku" wkładasz własne słowa. Spisz spokojnie. Poranek, jak zwykle, nie jest najszczęśliwszą porą dnia. Jednak otóżasz się jak pies i z impetem atakujesz rzeczywistość. Zło i Dobro nie istnieją, więc nawet nie oceniasz. Pozostaje Ci opis i natężenie opisywanych cech. W dzieciństwie wielokrotnie już styśzałeś, że tak nie można. Błądzisz. Czy autorytety kłamią? Trzecia droga?



Waga
24.09 - 23.10

Opętany myślą naprawiania rzeczywistości, zatrząś się w ułudzie. Nie pchaj więcej swoich niezgrabnych, dziecięcych rączek w zbyt skomplikowane mechanizmy. Chyba wiesz, że nieodłączone od źródła zasilania maszyny zaczynają żyć własnym życiem. Dla niektórych kończy się to szokiem. Ale Ty widzisz się, że los będzie dla Ciebie przychylny. Uwierz, nie jesteś dzieckiem szczęścia. Zresztą dzieciństwo już dawno się skończyło. Dorosłe życie, dorosłe problemy. Cóż, taka jest kolej rzeczy. Kolor - kolor skóry.



Skorpion
24.10 - 22.11

Praca. Zarwane noce. Pasja, poczucie obowiązku. Jeszcze nie narzekasz. Jeszcze jesteś pełen nadziei. Może się uda? A może silniej chwycisz stery. Masz jeszcze wolną wolę. Jeszcze siłą. Przynajmniej na tyle, że zachowujesz prosty krok. Nawet po kilku głębszych. Jeśli chcesz, udaj się pijanego życiem, winem, miłością. Zdolna bestia. Samotność zmusza do refleksji. Bezruch przypomina o tyśiących nie załatwionych spraw. Zbyt dużo się ich nabrało. Taki jest los mężczyzny - Skorpiona. Kobieta-Skorpion przegląda się w lustrze.



Strzelec
23.11 - 21.12

Interesujący weekend, spokojny poniedziałek. Potem wszystko przebiegnie według starego, oklepanego scenariusza. Jeszcze w głowie siedzą świeże wspomnienia, obrzydki zapach. Bez ran, bez bólu. Może poranki nie tak przyjemne jak kiedyś. Czas beznosności wlecie się, by przyspieszyć w najmniej oczekiwanym momencie. Dobry samochód, dobry kierowca. Nieporozumienia w czasie jazdy nie skończą się stłuczką. Może w połowie drogi zabraknąć benzyny. Lecz dobry gracz potrafi przewidzieć każdą sytuację. Kolor - srebro.

KOROZJA

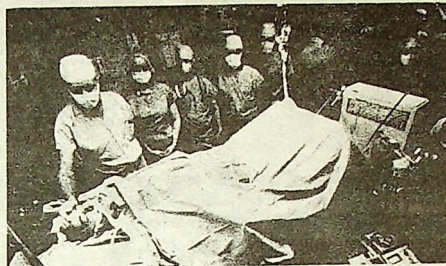
(fragment większej całości)

.../ Patrz! To korozja wgrzyza się w nerwę. W czaszce twej zgrzyta i chrzęści, Trzewia wykręca jak mokrą ścierkę, Rozkłada ciało na części.

Stoisz i sapiesz, dyszysz i dmuchasz. Żar z rozgrzanego bucha ci brzucha. Uff! Jak gorąco!

Niepewny jutra wgrzazasz się w ścianę, Bulgoce twa brzuszna jama. Jedynym plasterem na taką ranę Jest **KUCHNIA DOKTORA MNIAAMA.**

Puff! Jak gorąco!



Kalarepa nadziewana

12-14 kalarep, 2 szklanki rosółu z kostki lub wywaru z jarzyn, 3 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1 szklanka ryżu lub kaszy jaglanej, 5 jaj, 3 łyżki masła, 1 łyżka tartej bułki, dużo zieleniny, sól.

Kalarepy obrać, wydrążyć środki i sparzyć wrzątkiem. Przygotować nadzienie. Ryż lub kaszę ugotować na sypko. Masło utrzeć, dodając po jednym żółtku, wymieszać z pianą ubitą z białek oraz z tartą bułką i delikatnie połączyć z ryżem. Dodać dużo siekanej zieleniny, trochę soli. Kalarepy napęścić nadzieniem, poukładać w garnku, podlać rosółem i uduśić do miękkości. Przygotować zasmażkę z masła i mąki, dodać trochę karmelu dla koloru, osolic i ostudzić do smaku. Zagotować. Podawać potrawę posypaną zieleniną.

Morszczuk po marynarsku

1 kg filetów z morszczuka, 6 łyżek oliwy, 1 średnia cebula, 3 pomidory, 1-2 duże ziemniaki, 2-3 duże cytryny, 4 łyżki tartej bułki, 2 łyżeczki posiekanej natki pietruszki, sól.

Filety rozmrozić, osuszyć, ułożyć w kamionkowym garnku, zalać sokiem wyciśniętym z cytryn, przycisnąć talerzykiem i zostawić w chłodnym miejscu, aby się namoczyły. Przed pieczeniem odsączyć z soku. W naczyniu o grubym dnie rozgrzać 2 łyżki oliwy, a gdy zacznie dymić, wrzucić posiekaną cebulę i dusić przez 8-10 min, często mieszając. Gdy zmięknie, dodać pomidory bez skórki i pestek i dusić dalej przez 10-15 min, rozgniatając drewnianą łyżką na jednolitą masę. Zarodoporny półmisek wysmarować oliwą, wyłożyć dno plasterkami ziemniaków, tak aby zachodziły brzegami na siebie i oprószyć solą. Ułożyć na nich dzwonka ryby, posolic i polać dwiema łyżkami oliwy. Przykryć masą pomidorową i nalać trochę wody. Ułożyć warstwę pietruszki z tartą bułką, polać ostatnią łyżką oliwy. Poddusić przez chwilę na niewielkim ogniu, przykryć folią aluminiową i wstawić do średnio gorącego piekarnika. Piec przez 25 min, aż ryba i ziemniaki będą miękkie. Natychmiast podawać, np. z zieloną sałatą.

Kiełbaski w czerwonym winie

1 kg serdelków lub parówek, 1 butelka wytrawnego, czerwonego wina, 5 dkg masła, 2 garście pokruszonych krakersów, tymianek, listek laurowy, drobno pokruszony majeranek, sól, pieprz.

Stopić na patelni masło i obsmażyć serdelki, obracając je, aby się ładnie zrumieniły. Przełożyć na ciepły półmisek, a na tej samej patelni zrumienić pokruszone krakersy i polać winem. Kiedy sos zagotuje się, zmniejszyć płomień i dusić przez 10 min. Dodać sól, pieprz, szczyptę tymianku i listek laurowy. Włożyć serdelki i dusić pod przykryciem przez 10 min na słabym ogniu. Wyjąć je, ułożyć na warstwie ugotowanego na sypko, gorącego ryżu i zalać sosem.

Wasz MNIAM

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A															
B															
C															
D															
E															
F															
G															
H															
I															
J															
K															
L															
M															

KRZYŻÓWKA

Krzyżówka

Wśród czytelników, którzy nadsłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 2 bestsellery książkowe

Poziomo:
A. odcinek czasu w dziejach Ziemi x nakład, B. smocze drzewo, C. grube, mocne płótno x nacisk, D. rzeczoznawca, G. czerwony solenizant x likier kminkowy, H. ogłoszenie w gazecie x owoc grochu, I. konterfekt, J. puls x drążek metalowy do pieczenia mięsa, K. część oka, L. sprzęt alpejszczyka x szlaka, M. Warszawa, M. abażur x świątynia w Mekce.

Pionowo:
1. Zartobliwe o lekarzu x człowiek waty, szczypta, 3. płonie w harcerekiej piosence x jezioro na granicy Kanady i USA, 5. współczesny patefon x szkodnik zbożowy, 7. zachcianka x strefa, rejon, 8. teren pożar, 13. łam x czarodziejska pałeczka, 15. kangur x łotr, nikczemnik.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 36:
Poziomo: parów, pacha, atencja, żużel, sława, element, tęczec, Ustka, kraniec, khaki, hamak, wodze, zawód, satrapa, grunt, gniew, rybitywa, Adyga, dowód, dłużnik, zjawa, abaka.
Pionowo: pozytyw, węglarz, różdżka, drużyna, Walecki, estrada, geneza, Tobruk, nabór, ścieki, altana, pastuch, zagadka, Chartum, wsiewka, Atapask, dowódca.

Nagrody książkowe wylosowali: **Mieczysław Pytel z Legnicy, Aneta Krawska z Lubina.** Gratulujemy!

"ZBIGNIEW"